„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 293 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Wtorek, 20 Października, (Tuesday, October 20), 1925

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

OGRANICZENIA ZBROJEŃ NASTĘPSTWEM PAKTU GWARANCYJNEGO

Protokół Ligi Narodów będzie powołany z powrotem do życia

DELEGACI NA KONFERENCJĘ PAKTU GWARANCYJNEGO POWRÓCILI DO DOMÓW

LOCARNO, 19 października.— Zawarcie paktu gwarancyjnego przyczyniło się nie tylko do zawarcia paktu arbitrażowego, ale wskrzeszenia odrzuconego protokółu Ligi Narodów, przewidującego powszechne rozbrojenie w Europie, jak to najprawdopodobniej stwierdza tekst paktu gwarancyjnego jaki zostanie ogłoszony jutro.

Ogłoszenie ostatniego protokółu z posiedzenia konferencji paktu gwarancyjnego będzie miało także niepośledniе znaczenie ze względu na wzmianki dotyczące ogólnego rozbrojenia.

Zdaniem wybitnych dyplomatów jedyna różnica, jaka zachodzi między zawartym paktem gwarancyjnym a protokółem genewskim mającym na celu powszechne ograniczenie zbrojeń jest ta, że protokół rozbrojeniowy dotyczy wszystkich państw należących do Ligi Narodów podczas gdy pakt gwarancyjny dotyczy tylko siedmiu państw odgrywających największą rolę w Europie.

Delegacja angielska z ministrem spraw zagranicznych Austinem Chamberlainem i francuska z Briandem na czele, były ostatniemi, które wyjechały z Locarno. Powracający do Berlina delegacji niemieckiej ambasador angielski lord D'Abernon z polecenia angielskiego ministra spraw zagranicznych złożył gorące gratulacje zaznaczając, że historja będzie musiała zapisać iż utrwalenie pokoju w Europie zostało dokonane dzięki inicjatywie Niemiec i dobrej woli delegatów niemieckich.

Na zakończenie ambasador angielski stwierdził, że pakt gwarancyjny w Locarno będzie punktem zwrotnym w historji Europy i początkiem szczerej przyjaźni pomiędzy Anglją i Niemcami.

WŁOCHY PRAGNĄ ZAŁATWIĆ SPRAWĘ DŁUGÓW NA WARUNKACH ANGIELSKICH

Przedstawiciel Włoch Volpi jedzie do Washingtonu

RZYM, 19 października. — Hr. Volpi, który ma być przewodniczącym włoskiej komisji dla załatwienia długów wojennych w wywiadzie udzielonym przed swym wyjazdem do Washingtonu korespondentom pism zagranicznych oświadczył, iż Włochy są gotowe do zawarcia umowy o spłacie długów na warunkach umowy amerykańsko - angielskiej i amerykańsko-francuskiej. Włochy nie mają na celu zawierać tymczasowej umowy na wzór francuskiej, wierząc, iż St. Zjedn. pamiętne węzłów przyjaźni łączących Amerykę i Włochy oraz wyjątkowych warunków finansowych we Włoszech zgodzą się na umorzenie zaległych procentów i części sumy należnej St. Zjedn. od Włoch.

Zachciankę przypłaciła życiem

PARYŻ, 19 października. — Kobieta ciekawa jak się leci w aeroplanie, zwróciła się na polu lotniczem do pilota, by jej dał krótką przejażdżkę. Lotnik, nie chcąc odmówić prośbie kapryśnej kobiety wziął ją na aeroplan. Po kilku minutach szybowania w powietrzu aeroplan nagle się zapalił i spadł na ziemię. Lotnik Perrier doznał ciężkich poparzeń, a kapryśna kobieta znalazła śmierć w płomieniach.

Wyścig zapalonych łowczyń ze śmiercią

GENESEO, N. Y., 19 października. — Kilka kobiet zapalonych łowczyń w pościgu za lisem zapędziło się w wązki wąwóz kolejowy, ażeby zastąpić drogę uciekającemu lisowi. W chwili, gdy kobiety znalazły się w dość długim wąwozie dał się słyszeć donośny świst lokomotywy nadjeżdżającego pociągu. Przerażone łowczynie dobywały ostatniego tchu z koni, pędząc jak wiatr po torze kolejowym, aby się wydobyć z wąwozu kolejowego przed nadejściem pociągu. Maszynista kolejowy, słysząc tentent kopyt końskich, dochodzący wąwozu puścił w ruch wszystkie hamulce, które opóźniły pociąg o kilka sekund potrzebnych do wypadnięcia zapalonych łowczyń z wąwozu, w który równocześnie wpadła lokomotywa wraz z całym pociągiem.

Nowa wojna domowa w Chinach rozpoczęta

Do walki staje miljon żołnierzy pod wodzą współzawodniczących ze sobą generałów — Wojska generała Chekiang zajęły dwa miasta

SZANGHAJ, 19 października.— Wojna domowa w Chinach wybuchła na nowo. Zwalczające się wzajemnie generałowie wyprowadzili w pole 1,000,000 żołnierzy.

Zacięte walki toczą się już pomiędzy wojskami gen. Chuang-Fanga gubernatora prowincji Chekiang i wojskami gen. Chang-Tsia-Lina dyktatora Mandżurji, z których każdy ma pod swemi rozkazami przeszło 200,000 żołnierzy. Generał chrześcijański Feng Yu-Hsiang mający również około 200,000 żołnierzy czeka tylko na okazję, aby wystąpić do walki po jednej, albo drugiej stronie, najprawdopodobniej przeciw dyktatorowi Mandżurji. Generał Wu-Pei-Fu gromadzi swe wojska w centralnych Chinach. Jego zwolennicy kontrolują prowincję Hupeh i Chekiang, zaś najsilniejszy jego zwolennik generał Sun-Chuang-Fang zdołał uzyskać kontrolę w pięciu prowincjach i użyć swej siły przeciw dyktatorowi Mandżurji generałowi Chang Tsano Lin, który zrozumiawszy z kim ma do czynienia rozpoczął ze swemi wojskami odwrót na północ. Wojska generała Chekiang, które w piątek zajęły Szanghaj, posunęły się szybko wzdłuż linji kolejowej Szanghaj Nanking i zajęły dwa miasta Suchow i Wusih. Wojska dyktatora Mandżurji cofające się na północ pod wodzą gen. Fengtieu przygotowują się do zatrzymania w mieście Changchow położonem w odległości 25 mil od miasta Wusih. Wojska gen. Wu Pei Fu gotują się do pochodu dla zajęcia prowincji Honon. Jeżeli to nastąpi, wojna domowa w Chinach rozgorzeje w całej pełni dla uświetnienia konferencji mającej się zebrać w następnych dniach, dla dokonania chińskiej rewizji celnej.

Bolszewicki komisarz armji i floty chory

MOSKWA, 19 października. — General Michał W. Frunze, bolszewicki komisarz wojny, leży w szpitalu w Kremlinie, chory na zapalenie dwunastnicy. Najsławniejsi lekarze rosyjscy, którzy zostali przywołani do łoża chorego z Leningradu i innych miast Rosji, zgodzili się na przeprowadzenie operacji.

Podobnie, jak jego poprzednik Trocki, który także leży chory na zapalenie kiszek i nerek, generał Frunze nabawił się swej choroby z powodu przepracowania i złego odżywiania.

RUMUNJA UŁATWIA WYWÓZ ROPY

BUKARESZT, 19 października. — Z powodu coraz bardziej zwiększających się zapasów nafty na skutek coraz to nowych wybuchów szybów ropy, rząd rumuński postanowił ułatwić wywóz ropy zagranicę przez zniżenie cła do 30 centów od tony. Dotychczas przemysłowcy rumuńscy płacili cło, sięgające niekiedy kilku dolarów od tony.

Wykopano szkielet olbrzymiego potwora przedpotopowego

MIDLETOWN N. Y. — Robotnicy pracujący nad kopaniem fundamentów pod gazownię, natrafili w głębokości kilkunastu stóp na szkielet olbrzymiego potwora przedpotopowego doskonale zachowany. Robotnicy wstrzymali się z dalszą pracą, dopóki nie przyjechała na miejsce delegacja nowojorskiego muzeum historji naturalnej dla zbadania szczątków i naukowego ich zestawienia.

SKLEP MICHAŁA BOJKI ZBOMBARDOWANY

CHICAGO, 19 października.— Nick Sendrick z West Harvey, przedmieścia Chicago rozgniewany, iż musiał zapłacić za koszulę jedwabną tyle, ile nie była wartą, rzucił do sklepu Michała Bojki bombę, której wybuch zniszczył doszczętnie całe urządzenie sklepu.

Bolszewicy z utęsknieniem oczekują porozumienia ze Stanami Zjednoczonemi

MOSKWA, 19 października. — Po podpisaniu rosyjsko - niemieckiego traktatu handlowego i uzyskania uznania republiki czesko - słowackiej spodziewanego każdej chwili, kwestja uznania bolszewickiej Rosji, znowu stanęła na pierwszem miejscu. Wybitny członek bolszewickiego rządu w wywiadzie z korespondentami państw zagranicznych oświadczył, iż Rosja gotowa jest każdego czasu nawiązać rokowania ze St. Zj. w celu nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych Wobec jednak braku dobrej woli i chęci ze strony St. Zjedn. rząd bolszewicki nie może się naprasząć ze swą ofertą przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia. Rząd bolszewicki powiedział wybitny dyplomata bolszewicki pragnie bardziej jak kiedykolwiek pozyskać pomoc St. Zjedn. które mają prawie te same cele co Rosja, jak ogólne rozbrojenie, brak imperjalizmu zaborczego i t. d.

Pierwszy występ publiczny Kółka Młodzieży Rady Oświatowej

Konsul p. S. Gruszka wygłasza piękne przemówienie — Pamiętajcie o „Odzie do Młodości" — mówił w imieniu Centrali Szkół Ludowych ob. Błażewicz.

Pierwsze wystąpienie Kółka Młodzieży Rady Oświatowej wobec Polonji nowojorskiej zaznaczyło się sukcesem.

W gustownie przybranej sali Domu Narodowego, zebrały się w ubiegłą niedzielę dwie generacje, których wspólnym celem i zadaniem jest utrzymanie polskości na wychodźtwie.

Zebranie otworzył krótkiem przemówieniem w zastępstwie prezesa Rady Oświatowej, kierownik szkoły ob. J. Ziembiński. Do prezydjum powołał zarząd Kółka z prezeską G. Krynicką na czele. Przewodnictwo objął w zastępstwie przeziębionej p. Krynickiej, wice-prezes Kółka Gajzler.

Oklaskami powitano reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej p. S. Gruszkę, który zajął miejsce na estradzie.

P. Konsul oświadczył, że czuje się dumnym, przemawiając na uroczystości młodzieży.

Mówiąc o dążeniach do oświaty w Polsce, uznanie złożył tym wszystkim wysiłkom, które czyni wychodźtwo dla zachowania języka ojczystego na obczyźnie.

Podkreślił pracę Rady Oświatowej, która tak dobrze się rozwija i odnosi sukces, a na zakończenie złożył życzenia Młodzieży, zaznaczając, że miją, którą Kółko podejmuje będzie pożyteczną tak dla Polski, jak i dla wychodźtwa.

Następnie deklamowała Wanda Rozen „Janko Muzykant", nagrodzona hucznemi oklaskami.

Ob. W. Bojan-Błażewicz powitał pierwszy występ publiczny Kółka Młodzieży w imieniu Centrali Polskich Szkół Ludowych.

„Do Was przyszłość należy— zaznaczył. Od nas starszych żądać możecie młodzi przyjaciele rad, wskazówek i pomocy. Ale resztę sami tworzyć musicie.

Macie zadania towarzyskie, macie i społeczne. A jak po zabawie i sportach będziecie mieli chwilę czasu, to pamiętajcie zawsze o tem, że stać powinniście na straży języka i ducha polskiego.

Czytajcie nieśmiertelny poemat Mickiewicza „Odę do Młodości". Tam znajdziecie więcej, niż nasze nauki Wam dać mogą.

Tam, czerpcie natchnienie z wielkiego ducha polskiego, a nie pobłądzicie".

Okrzykiem: „Niech żyje Młodzież" — ob. Błażewicz przemówienie swoje zakończył.

(Dalszy ciąg sprawozdania w jutrzejszym numerze „Nowego Świata"). x.

Rosja będzie się starać o zawarcie przymierza z Polską

Nowe trzęsienie ziemi w okolicy New Yorku

NEW YORK, 19 października. — Przyrząd do notowania trzęsienia ziemi w obserwatorjum geologicznem uniwersytetu Fordham zarekordował wczoraj lekkie trzęsienie ziemi w odległości 335 mil od New Yorku bez ustalenia kierunku, w którym trzęsienie ziemi miało miejsce na zachód czy na wschód od New Yorku.

Ostatnie Wiadomości

Wszyscy piekarze w miasteczku uwięzieni

CALAHORRA.—Miasteczko tutejsze, liczące około 11,000 mieszkańców posiada obfitość mąki, ale nikogo, kto by umiał z niej wypiekać chleb. — Wszyscy piekarze poszli do więzienia za pobieranie za swoje pieczywo cen wyższych aniżeli wyznaczyło miasto. Miasto zagroziło skonfiskowaniem piekarń, jeżeli piekarze wypuszczeni z więzienia nie zastosują się do cen wyznaczonych przez władze miejskie.

• • •

Bojkot Niemiec zniesiony

LOCARNO. — Zawarcie paktu gwarancyjnego nie tylko przyczyniło się do skazania wojny na zagładę, ale także usunęło dotychczasowy bojkot przeciw Niemcom. Jeszcze przed rokiem na konferencji londyńskiej przedstawiciel Francji, były premjer Herriot odmówił wzięcia udziału w bankiecie z przedstawicielami Niemiec. Obecnie po zakończeniu obrad na konferencji w Locarno delegaci francuscy nie tylko, że wzięli udział w bankiecie wydanym z okazji szczęśliwego zakończenia konferencji, ale tańczyli z żonami delegatów niemieckich.

• • •

Niepłacony wikt powodem pojedynku

PARYŻ. — Niepłacony od siedmiu lat wikt stał się powodem zawieszenia w czynnościach honorowego konsula republiki Wenezueli i wyzwanie wenezuelskiego posła do Francji na pojedynek.

Honorowy konsul wenezulski za honorowe spełniane swych obowiązków mieszkał honorowo w domu posła wenezuelskiego, nie płacąc za wikt.

• • •

Gen. Siemionow dowodzi chińskim okrętem wojennym

CANTON (Chiny). — Angielski okręt handlowy „Patahan", jadący z Hong Kongu do Cantonu został zatrzymany przez chińską łódź wojenną, której dowódcą był generał Siemionow i poddany ściślej rewizji zarządzonej przez Siemionowa.

PAKT GWARANCYJNY WIELKIEM ZWYCIĘSTWEM ANGLJI

Bolszewicy przyznają się do klęski w Locarno

MOSKWA, 19 października. — Prasa bolszewicka, a przedewszystkiem organy bolszewickiego rządu „Izwiestia" i „Prawda" stwierdzają, iż pakt gwarancyjny w Lpcarno jest zwycięstwem Anglji. Dyplomaci angielscy, piszą zawstydzeni publicyści bolszewiccy, odnieśli wielkie zwycięstwo, dostawszy na swą stronę Niemcy przy pomocy nieznacznego ustępstwa, jak czcze przyrzeczenie, że kiedyś Rada Ligi Narodów może dokonać rewizji 16 i 17 artykułu konstytucji Ligi Narodów i przez zagwarantowanie granicy nad Renem, usunięcie niewidzialnej okupacji prowincji nadreńskich, a szczególnie przyczółka mostowego w Kolonji i nadanie autonomji zagłębiu Saary. Zdaniem dyplomatów bolszewickich, Anglja stała się rozjemcą w sporach francusko-niemieckich, które łagodziłyby zatargi w celach handlowych, ale gotowa każdej chwili stać się zarzewiem niepokojów, gdyby przyjaźń francusko-niemiecka miała zagrozić interesom angielskim.

Anglji udało się osłabić ogniwo porozumień łączących Francję z państwami wschodniej Europy. Niemcy nie mniej, jak Rosja są stratni na skutek zwycięstwa podstępnego planu angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlain'a. Niemcy poszedłszy z Anglją, wyrzekły się niezależnej polityki, jaką prowadzili od czasu zawarcia przymierza z Rosją bolszewicką w Rapallo.

Pierwszem następstwem przymierza angielsko-niemieckiego ze strony bolszewickiej Rosji będzie dążenie do odnowienia dawnego związku wojskowego z Francją i zbliżenie z Polską, zapoczątkowane przez wizytę Cziczerina w Warszawie. Jeden z dyplomatów bolszewickich zapytany dlaczego Francja odrzuciła bolszewicką ofertą w sprawie spłaty długów, odpowiedziała, iż była to tylko pierwsza oferta, za którą mogą pójść następne, które nie będą odrzucone.

Dyplomaci bolszewiccy przyznają, że popełnili gruby błąd, starając się wygrywać naprężenie wśród państw europejskich w swych rokowaniach z Anglją, co miało wręcz przeciwny skutek, bo Anglja świadoma istoty europejskich komplikacyj nie dała się niemi przestraszyć.

NOWY SPÓR FRANCUSKO-TURECKI

Turcy domagają się pasa ziemi wzdłuż granicy turecko-syryjskiej

JEROZOLIMA, 19 października. — Turcy upojeni zwycięstwem nad targaną wewnętrznemi niesnaskami Grecją, postanowili, krok za krokiem naprawiać szkody poniesione skutkiem wojny wszechświatowej. Obok sprawy Mosulu, którego zwrotu domagają się kategorycznie od Anglji w ostatniej chwili zwrócili się do Francji z żądaniem oddania im pasa ziemi wzdłuż granicy turecko-syryjskiej.

Turcy domagają się, by wszystkie miejscowości położone na południe od linji kolejowej Aleksandretta-Bagdad zostały oddane Turcji.

Rząd francuski okazał wielkie zdziwienie po otrzymaniu żądania tureckiego, tymbardziej iż przed pewnym czasem Francja odstąpiła znaczny pas ziemi swej prowincji syryjskiej.

LUDENDORFF UCIEKA PRZED REPUBLIKANAMI

WROCŁAW, 19 października. — Generał Ludendorff, były generalny kwatermistrz armji niemieckiej, który poniósł sromotną klęskę jako kandydat na prezydenta Niemiec, zaproszony do Wrocławia na zgromadzenie monarchistów omal nie został zlynczowany przez republikanów, którzy otoczyli samochód Ludendorffa. Tylko energicznej akcji policji należy zawdzięczać ocalenie Ludendorffa.

5 OSÓB GINIE NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

LANSING, 19 października.— Pięć osób, a między niemi były assemblyman do legislatury G. Long, zostało zabitych na przejeździe kolejowym przez pociąg linji Marquette, gdy automobil zatrzymał się na torze kolejowym z powodu zepsucia motoru.

Ford zwija swe fabryki automobilowe w Europie

LONDYN. — Henry Ford zawarł z włoską kompanją budowy automobilów „Fiat" umowę, na podstawie której kompanja „Fiat" przejmie fabryki Forda w Trjeście, Konstantynopolu, Kopenhadze i Rydze, a Ford przejmie fabryki automobilowej kompanji „Fiat" znajdujące się w Stanach Zjednoczonych i republikach Południowej Ameryki.

SPRAWA MOSULU W TRYBUNALE MIĘDZYNARODOWYM

Wybitni prawnicy zastanawiają się nad rozstrzygnięciem

HAGA, 19 października. — Członkowie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zostali powiadomieni, iż sesja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Mosulu rozpocznie się 22-go października.

Jak długo sprawa Mosulu zajmie Trybunał Międzynarodowy, nie da się przewidzieć, ponieważ kwestja dotyczy sprawy mniejszości narodowych i w tej sprawie będą musieli być powołani przedstawiciele innych państw.

Od rozstrzygnięcia sporu Mosulu zawisł pokój na Bliskim Wschodzie. Anglja zabezpieczywszy sobie stanowisko w Europie, prawdopodobnie będzie wywierać silny nacisk na Turcję w Małej Azji, co może sprowokować nową wojnę na Bliskim Wschodzie.

30,000 złodziei w Chicago

CHICAGO, Ill., 19 października. — Miasto Chicago jest przepełnione złodziejami. Przewodniczący miejscowej komisji do zwalczania zbrodni złodziejstwa Halden stwierdził, iż jeden procent ludności miasta oddaje się rzemiosłu złodziejstwa. Ponieważ liczba ludności miasta Chicago dochodzi do 3,000,000 osób liczba złodziei dochodzi do 30,000, którzy nie mogąc znaleźć dla siebie odpowiedniego pola do działania, rozjeżdżają się do innych miast, a w szczególności do Florydy, gdzie się wkrótce rozpoczyna sezon zimowy. Miasto Chicago jest najbardziej zbrodniczem miastem w St. Zj.

DZISIAJ
20
WTOREK
Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Jana Kantego, Wendelina.

• • •

Pochmurno, możliwy deszcz.

WYPADKI HISTORYCZNE

W roku 1295 sprzymierzone księstwa zdobywają Łęczycę.

POSIEDZENIA

Dom Narodowy, St. Mark's Pl.
T-wo Śpiewu „Echo"—lekcja.
T-wo Śp. „Harmonja"—lekcja.

• • •

Dom Narodowy, Courtlandt Ave., Bronx
T-wo Śp. „Chopin"—lekcja.

RUCH OKRĘTÓW

Wtorek:

Majestic, z Southampton
Amer. Banker, z Londynu

Środa:

France, z Havru
Arabic, z Havru

Czwartek:

Pres. Van Buren, z Marsylji
Victoria, z Hamilton

Język angielski dla kobiet

Jeżeli pragniecie się nauczyć angielskiego, uskutecznicie to z łatwością przez zapisanie się na kursy w jednej z wymienionych poniżej szkół:

Szkoła Publiczna
pnr. 234 West 109 ulicy.

Lekcje we wtorki od godz. 1-ej do 3-ej po poł. i w piątki od godziny 10-ej do 12-ej w poł.

Szkoła Publiczna
pnr. 140 West 102 ulica

Lekcje we wtorki i środy od godziny 3:15 do 5-ej po poł.

• • •

Kobiety zamężne mogą przyprowadzić ze sobą dzieci, któremi się będą opiekować specjalne pielęgniarki.

POSIEDZENIE

Ligi Kobiet odbędzie się w dniu 20 października (wtorek) o godzinie 8:15 w Domu Narodowym przy St. Marks Place.

J. Godlewska, sekretarka.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Tow. Śpiewu „ECHO"
WIELKI
KONCERT I BAL
w sobotę, 24go paźdz.
1925 r. — o godz. 8-ej wiecz.
— w —
Domu Narodowym
19—23 St. Mark's place,
w New York

Program Koncertu:

P. Genia Zielińska
Najwyższe na świecie „Koloraturo Soprano"
S. Hero, Jr.
Młodociany genjusz-skrzypek, nagrodzony trzykrotnie na konteście w „Carnegie Hall"
P. F. Wikanowska,
Pianistka - Wirtuozka
Chór Tow. Śpiewu ECHO
wystąpi trzykrotnie pod batutą prof. Losińskiego.
I WIELE INNYCH „ATRAKCJI"

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ W SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue.
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej najlepszej polskiej szkole. Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięć dziesiąt doświadczonych nauczycieli.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Nie wiem jak Wam się ten obrazek dzisiejszy podobać będzie.

Jednym na płacz, a drugim na śmiech się zbiera.

Już o godzinie dziewiątej, jeszcze nim do biurka zasiadłem, zadzwonił dzwonek telefonu tak nerwowo i gwałtownie, jakby telefonistka przeczuwała, że to sprawa pilna.

Gdzieś w sklepie cygar przy Pierwszej Avenue telefonuje kobieta.

Musi natychmiast do szpitala!

„Natychmiast do szpitala panie Włóczęgo! Na miłość Boską ratujcie, ludzie mówią, że nikomu pomocy nie odmawiacie, zmiłujcie się nad biedną kobietą. Mąż w nędzy okropnej, kawałka chleba w ustach nie miałam, a tu w tej właśnie chwili MUSZĘ do szpitala i to prędko! Jeżeli mnie nie chcecie mieć na sumieniu. — Panie Włóczęgo!"

Kazałem jej się natychmiast udać do Domu Narodowego i... nie chciałem jej mieć na sumieniu. Sumienie moje jest bardzo delikatne i nie znosi balastu, a kobiecina z 200 funtów waży.

Nie mogłem atoli wyrwać się z biura, bo czekał nawał pracy i dwie osoby w bardzo pilnych sprawach na mnie czekały.

Wsadziłem więc reporterowi pięć dolarów w pięść i kazałem mu na łeb na szyję pojechać dorożką samochodową do Domu Narodowego, gdzie miał spotkać ową nieszczęśliwą kobietę.

Pojechał.

Po krótkim czasie telefonował z Domu Narodowego, że ma kłopot z babą.

Histeryczna jest, krzyczy i płacze, sama nie wie czego chce. Według jego zdania, kobieta ta cierpi na pomieszanie zmysłów. Manja prześladowcza. Nikomu nie wierzy, każdego podejrzewa.

Kazałem mu udać się z nią do doktora Halickiego i dopiero od niego przyjąć wskazówki, jak dalej postępować.

Po chwili znowu telefonuje.

Nowy kłopot. Kobieta nie chce do lekarza. Jedynem jej życzeniem jest dostać się do szpitala.

Na to już nie mogłem i nie chciałem się zgodzić. Wiedziałem bowiem, że o ile się dostanie do szpitala, nie tak łatwo stamtąd się wydostanie. Kazałem mu więc uspokoić nieszczęśliwą kobiecinę, jak może i wrócić do redakcji.

Wrócił, ale jaki.

Jeszcze nikt tak złowrogo na mnie, się nie patrzył, jak nasz biedny reporter, któremu w udziale przypadł ten nieprzyjemny lobowiązek zajmowania się histeryczną kobietą.

Na tem skończyła się nasza awantura z bezimienną panią.

Nie podałem jej ręki. — nie pomogłem jej dostać się do zakładu dla obłąkanych.

Może źle zrobiłem.

A może i dobrze.

Czasami nie wiemy, czy dobrze, czy źle postępujemy.

Mózg dyktował, aby ją do szpitala posłać.

Serce wzdrygało się.

I serce zwyciężyło.

NA OCHRONKĘ

Bezimienny	$5.00
M. Kapusiewicz	5.00
Dla kobiety z 14 ul. G. S.	1.00
Dla Kapysia w szpitalu Julja Stabach	1.00

i **sześć płaszczy** od Czytelników Nowego Świata.

Płaszcz przysłała pani Stabach; ob. Łopatyński z Brooklyna; ob. Łomnicki, 437 East 5 ul; Bezimienna; Antoni Wyczkowski i ofiarodawczyni, której nazwiska nie pamiętamy.

Wielki Bazar Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna się w dniu 31 października, w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. Polonja winna poprzeć pracę wymienionej organizacji społecznej i przybyć in gremio nietylko w dniu otwarcia Bazaru, ale i podczas wieczorów następnych.

HAMPDEN'S THEATRE BROADWAY & 62 STREET COLUMBUS 3075
Wieczorami o 8 punktualnie, Przedstawienia popołudniowe w soboty o 2 punktualnie
WALTER HAMPDEN BARRYMORE ETHEL „HAMLET"
Doskonałe miejsca po 50 i $1.10

Listy do „Włóczęgi"

Posyłam Panu dolara dla tego obywatela w szpitalu, szanowny Panie Włóczęgo. Serdecznie mi go żal i współczuję z nim, bo wiem jak mu jest. Mój syn w tym szpitalu przebywał przez 6 miesięcy, więc wiem co to znaczy.

J. S.

• • •

Szanowny Panie Włóczęgo.

Zasyłam jednego dolara dla tej biednej matki, która mieszka przy Czternastej ulicy.

A Panu życzę powodzenia w dalszej pracy i pozostaję wdzięczna czytelniczka Obrazków Nowojorskich

G. S.

• • •

Szanowny Włóczęgo!

Z wielką radością biorę teraz gazetę do rąk, gdyż wiem, że się dowiem coś o naszej ochronce. Wiedziałam, że prędzej czy później powrócisz do nas. Bo Ty wiesz jak my cię wszyscy kochamy i jak tęsknimy za Tobą. Więc dzięki ci za Twój powrót panie.

Posyłam 5 dol. jako podatek miesięczny i paczkę.

Życzę ci powodzenia zacny Włóczęgo, żyj nam długo i pisz swe obrazki, bo choć czasem łzę z oka wyciśną, to jednak dotykają serc naszych swą dobrocią.

Pozostaję szczerze Ci życzliwa

L. Jaslewicka.

NA BROADWAY'U

Lenore Ulrich, aktorka dramatyczna, niewiele zarobiła w ubiegłym roku. Jak można wnioskować z jej podatku dochodowego. Zapłaciła ona tylko 7 dolarów. Mimo to jest jedną z naj lepszych aktorek.

Walter Kingsley za zdrości Richard'owi Bennett, gdyż on zdobył serce pięknej Patti Moore. Kingsley podobno „kopał się" do niej.

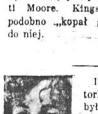

Irene Franklin, aktorka, która złożona była na łożu szpitalnem, spaceruje teraz po Broadway'u i zwiedza teatry jeden po drugim, przypatrując się grze innych artystek.

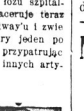

Sala jadalna nowego pałacu Marcusa Loew'a w Long Island, podobno posiada aż sto okien. Mieszka widocznie w pałacu ze szkła.

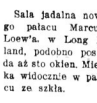

Fannie Brice, aktorka i głośna rozwódka, widziana była często na torze wyścigowym w Belmont. Widocznie próbuje odbić swoje straty finansowe na koniach.

Zabawę taneczną „Halloween" urządza w dn. 31 października, r. b. w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. Tow. Św. Alojzego Gonzagi. Początek zabawy o godzinie 8-ej wiecz. punktualnie. Do tańców będzie przygrywać muzyka polska.

Wiadomości Kronikarza

Z KONCERTU I BALU CHÓRU „POLONJA"

Śpiewy solowe i chóralne, tańce charakterystyczne, dowcipy, trochę kabaretowe, ale mimo to, pełne humoru i punchu, oraz koncert orkiestry — wszystko to było na koncercie i balu, jaki urządził Chór żeński „Polonia" w Domu Narodowym przy St. Marks Place.

Z pierwszej części programu na uwagę zasługuje tylko uwertura „Semiramide"—Rossiniego, którą odegrała nadzwyczaj pięknie, znana orkiestra symfoniczna prof. H. Zimnocha oraz „Taniec węgierski", odtańczony z wdziękiem przez urocze i zwinne, niby wewiórki, członkinie chóru p-ny: Helen Repaśi, Elsie Horwath i siostry Helen i Charlotte Stetz.

Sensacją wieczoru była komedja w jednym akcie p. t. „Modelki", do której słowa napisał p. M. Guzik, a muzykę p. A. Gabryelewicz (Gabriel).

Treść bardzo interesująca, miejscami trochę smutna, to znów wesoła, słowa piosenek i muzyczka, pełne melodyjności oraz dobra gra zespołu amatorskiego w osobach kilkunastu osób, zdobyły sobie uznanie widzów, jakich liczne grono znajdowało się na sali.

Aczkolwiek wszyscy wykonawcy grali „koncertowo" nie obyło się bez tego, aby się ktoś nie wy różnił. Osobami, które największe zdobyły laury były: Feliks Dawiczkowski, Alfred Kohn (choć grał cokolwiek z przesadą i używał za wiele wulgarnych, nie znajdujących się w egzemplarzu dowcipów); panna Katarzyna Bochenek (Lulu Zasławska), podniecała widzów „Charlestonem" i piękną figurą; Anna Mydłowska (Alma Sofer) czarowała bezsprzecznie miłym i posiadającym wysoką skalę głosikiem, oraz pełną uczucia grą; oraz Helena Bulanowska (agentka policyjna), trochę sztywna, ale zresztą niezła).

„Chitem" wielkim była powyższa komedja, czemś, co się nie zawsze widzi i ma możność słyszeć.

Autorowi i reżyserowi „Modelek" należy się uznanie za dobrą pracę, jaką zrobili i jaką, jest nadzieja, jeszcze nieraz postarają się powtórzyć.

Po przedstawieniu odbył się bal przy dźwiękach orkiestry prof. Zimnocha, który się przeciągnął prawie że do samego rana.

Z.

NARZECZONA KOCHA ZIÓŁKOWSKIEGO CHOĆ TEN JEST BANDYTĄ

Będąc pod bondem w sumie piętnastu tysięcy dolarów, Franciszek Ziółkowski, lat 23, zam. pnr. 769 East 225 ul., którego aresztowano w pół godziny po napadzie na sklep kolonjalny, firmy „Atlantic and Pacific", mieszczący się na rogu ulic 233 i White Plains Ave., nie wiedział czy poślubić swoją narzeczoną w więzieniu, czy też czekać, aż się jego sprawa zakończy.

Narzeczona jego, której nazwisko władze trzymają w tajemnicy przed prasą, podobno czyni staraniа wraz ze swoją rodziną, aby dostać potrzebną sumę na złożenie „bail'u".

Stając przed sędzią Cohnem, zrozpaczona dziewczyna ze łzami w oczach, mówiła: „My musimy dostać „bail"! Gdyby się stało przeciwnie, Franciszek, który mnie kocha nad życie, myślałby, że nie jestem mu wzajemną z powodu nieszczęścia, jakie na niego spadło!"...

Ustalono, iż Ziółkowski i jego narzeczona uradzili, że gdyby się dziewczynie nie udało dostać żądanej przez sąd kaucji, to ślub młodej pary odbędzie się w więzieniu powiatowem w Bronx, gdzie aresztowany odsiadywać będzie swoją karę.

Ziółkowski został aresztowany przez policjanta z oddziału motocyklowego, w pół godziny po dokonaniu napadu na subjekta sklepu „Atlantic and Pacific" i obrabowaniu tegoż, gdy uciekał w dorożce samochodowej do swego mieszkania.

Łupem bandyty — niestety, Polaka — padło $11.00 i kilka paczek kawy.

Jako winny śmierci Edmunda Oleszkiewicza, zam. pnr. 628 E. 14 ul., Manhattan, został aresztowany niejaki William Wesley z Bailey Park, Queens. Osadzono go w więzieniu śledczem pod kaucją w sumie $5,000, na mocy wyroku Jamaica Court. Oleszkiewicz jechał samochodem Wesley'ego, gdy ten wskutek nieuwagi wpadł na słup telefoniczny i spowodował śmierć swego pasażera.

„DIAMOND DYES" KOLORUJĄ RZECZY NA NOWO

Poprostu zanurzcie dla utrwalenia koloru lub wygotujcie dla zmienienia.

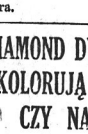

Każda 15 centowa paczka zawiera instrukcje tak łatwe, że każda kobieta potrafi nadać materji piękną delikatną barwę, lub pofarbować na bogaty, trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wełnki, spódniczki, bluski, suknie, płaszcze, pończochy, swetry, draperje, nakrycia firanki — jednem słowem — wszystko!

Kupujcie Diamond Dyes—żaden inny gatunek—i kupując, powiedzcie aptekarzowi, czy materja, która ma być pofarbowana, jest wełniana, lub jedwabna, czy płócienko, niciana materja czy też mieszana.

Ten rudy lis wałęsał się po Freeman Street w Brooklynie i Charles Dello, którego widzimy na powyższej rycinie, złapał go wreszcie przy pomocy swego przyjaciela A. Wrana'a.

Z posiedzenia Komitetu Zabawowego Stow. Weteranów Armji Polskiej w New Yorku

W Domu Imigracyjnym przy udziale kilkudziesięciu osób, które przybyły na zew Placówki 21 Stow. Wet. Armji Polskiej w New Yorku, aby omówić szczegóły zorganizowania kampanji agitacyjnej, któraby miała na celu zgromadzenie jaknajszerszych rzesz społeczeństwa polskiego w salach Domu Narodowego przy St. Marks Pl., w dniu 11 listopada, czyli w rocznicę zawieszenia broni, otworzył zebranie kapitan Matecki.

Przedstawiwszy obecnym cele i zadania polskich organizacyj na wychodźtwie, a mianowicie: czynienie starań, aby zacieśnić stosunki między nami a Ameryką, która się nam jeszcze może przydać (słowa posła Dąbskiego) oraz pokazanie innym narodom, że posiadamy nietylko ludzi pracujących w kopalniach, fabrykach i innych gałęziach przemysłu, ale także osobistości inteligentne, przedsiębiorcze i pracujące korzystnie dla Polski i Ameryki, kap. Matecki przeczytał program balu i bankietu, jaki urządza jego placówka.

Na zakończenie mówca prosił zebranych, aby łaskawie przyczynili się do powodzenia Bankietu i Balu, jaki placówka urządza, nie dla jakichkolwiek zysków, nie dla zaspokojenia ambicji własnej, ale dla dobra ogółu wychodźtwa, które niestety, bardzo mało się styka z Amerykanami.

W sprawie powyższej zabierało głosy jeszcze kilka osób. — Wkońcu na wniosek jednego z mówców, postanowiono rozpisać listy t. j. imienne zaproszenia do wybitniejszych Polaków oraz osób, które pracowały dla dobra Armji Polskiej, prosząc je, aby łaskawie przyjęły udział w imprezie Weteranów.

Na tem pierwsze, udale, choć nieliczne zebranie Komitetu Zabawowego S. W. A. P. Pl. 21, zakończono.

Następne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m., o godz. 8 wieczór w tym samym lokalu.

Sądzić należy, że tym razem większe rzesze Polonji przybędą na nie i tym sposobem da się systematycznie rozpocząć ciężką, ale nadzwyczaj miłą pracę, mającą na celu zespolenie jednostek patrjotycznych z przedstawicielami władz wojskowych amerykańskich i francuskich, oraz pokazanie im, że gdy o dobrą sprawę chodzi, pracujemy zawsze w zgodzie i harmonji.

Bankiet Klubu Demokratycznego

W lokalu Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego pnr. 295 Suthpin Blvd., Jamaica, L. I. odbędzie się w dniu 24 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 9-ej wiecz. bankiet, na którym będzie przemawiać wielu wybitnych Amerykanów, jak prez. Morrice E. Donnolly, sędzia Supreme Court, Burt J. Humphrey; senator J. Walker i wielu innych.

O liczne przybycie prosi Polonję

za Komitet Bankietu
J. Cisek, sekr.

ODCZYT

Oddział „Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. urządza odczyt w środę dnia 21 października, 1925 r., o godz. 8-ej wieczór w Yorkville Forum, 227 East 84 ulica w New Yorku. Odczyt wygłosi znana działaczka dla idei socjalizmu, tow. St. Kucharska na temat: **„Rola dziejowa chłopa w państwie polskim".**

Wstęp wolny dla wszystkich.

O liczny udział uprasza za Komitet,

J. Kuć, organizator.

STANDARD BANK
Depozytorjum Rządu Stanów Zjednoczonych, Stanu i Miasta New York
PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI I PŁACI
4%
pod pełną gwarancją
— i —
za niską cenę
przesyłamy pieniądze w przeciągu krótkiego czasu do wszystkich części Polski, Rosji i innych państw i wypłacamy je w amerykańskiej walucie do rąk adresanta. *Za dodatkową dopłatą*
75 centów
wysyłamy je telegraficznie
Bank otwarty do 8-ej wieczorem
Zgłaszajcie się do:
STANDARD BANK
55 Ave. „B" cor. 4th St.
New York City

ISKIERKI POLITYCZNE

W trzech swoich mowach wygłoszonych onegdaj, w Brooklynie, Frank D. Waterman, apelował o poparcie robotnika i jednocześnie krytykował Tammany Hall za to, że przez ostatnie trzy lata organizacja ta nie stosowała się z pewnem prawem pracy, które wymaga, aby robotnicy i mechanicy zatrudnieni przez miasto byli wynagradzani według tej samej skali, jaką otrzymują od pracodawców prywatnych. „Obiecałem miastu New York administrację byznesową" — powiedział Waterman. „Najpierwszym krokiem do osiągnięcia administracji byznesowej jest posiadanie zadowolonych robotników miastowych. Bez współpracy tychże każda administracja musi upaść. Ja solennie obiecuję dać robotnikowi we wszystkich gałęziach pracy zadowolenie pod względem płacy".

Lorenz W. Tracy jest kandydatem na majora miasta New York z partji Commonwealth Land Party. Partja ta oprócz wymienionego, stawia cały szereg innych kandydatów, którzy jednak szansy żadnej do wygrania w wyborach listopadowych nie mają.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

„BAYER ASPIRIN" UZNANA ZA BEZPIECZNĄ
Zażywajcie ją bez obawy według wskazówek na paczce „Bayer"
BAYER
Does not affect the Heart
Dopóki nie zobaczycie „Krzyżyka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny, uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako dostosującej na
Zasłabienie Ból Głowy
Neurtis Lumbago
Ból Zębów Reumatyzm
Neuralgję Ból Ból
Każda cała paczka „Bayer" zawiera właściwe i wypróbowane wskazówki. Wygodne pudełeczka z 12 tabletkami kosztuje tylko parę centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami.

The LINCOLN SAVINGS BANK
of BROOKLYN
Główne Biuro
531 Broadway
przy Boerum Ulicy
Filja
12 Graham Avenue
blisko Broadway
Zasoby przeszło $76,000,000
4½% Ostatnia Dywidenda **4½%**
Skrzynki ogniotrwałe do wynajęcia $3 rocznie i droższe
Pieniądze wysyłane do wszystkich części świata

JÓZEF PIŁSUDSKI

Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA, SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy).

Uciekło tylko zaledwie kilkunastu żołnierzy i dwóch oficerów, jednego z nich zresztą w dwa dni potem ujęto.

Przy ówczesnym nerwowym nastroju tego frontu sukces nasz był triumfem niela- dza zwłaszcza, że wypadki wzięcia do niewoli całych jednostek jazdy zdarzają się wogóle rzadko, a dokonaliśmy tego właśnie na oczach korpusu kawalerji. Triumf nasz był tem większy, że, jak się okazało z badań jeńców, szwadron ten był specjalnie dobrany z całego pułku ułanów rosyjskich. Dano mu najlepsze konie, względnie dużą liczbę oficerów, wreszcie doborowy materjał ludzki. Szwadron wysłano naprzód z rozkazem, by dotarł do Mszanej, albo i dalej, sprawdził niejasne wiadomości, które doszły gen. Dragomirowa, dowodzącego dywizją jazdy rosyjskiej, o ruchu wojsk austrjackich, i by wreszcie zepsuł kolej Sucha—Mszana Dolna.

Nie brałem osobistego, bezpośredniego udziału w tym epizodzie zagarnięcia szwadronu do niewoli. Nie będę więc wchodził w szczegóły tej akcji, gdyż zgodnie z planem swojej pracy chcę trzymać się metody czysto pamiętnikowej, mając na usługi przy braku źródeł pod ręką jedynie swą pamięć.

Dowodzili pod Chyżówkami z początku Wieczorkiewicz i Wilczyński, wkońcu Śmigły. Utkwił mi w pamięci jeden szczegół tej akcji, gdyż był przedmiotem rozlicznych rozmów moich żołnierzy i oficerów. Jeden z oficerów rosyjskich, zaskoczony znienacka u progu swej kwatery, poddał się, lecz nie został przez chłopców ani zrewidowany, ani odprowadzony do miejsca zbiórki jeńców. Gdy inni żołnierze nadeszli, wyjął rewolwer i strzelił kilka razy do napadających. Jednego z nich zabił, drugiego ranił — byli to owi dwaj bracia, o których, mówiąc o stratach, już wspomniałem — i, korzystając z ciemności, uciekł z innym oficerem, pomimo, że posypały się za nim gęsto kule. Żołnierze, idąc przy świcie za śladami po śniegu, znaleźli obu w jakimś górskim wąwozie, z którego jeden z uciekających — otyły sztabs-rotmistrz — nie mógł się wydostać. Niektórzy żołnierze prosili mnie, abym kazał rozstrzelać oficera, który zabił ich kolegę, gdyż użył on broni już po poddaniu się. Naturalnie ani przez głowę nie przeszła mi myśl podobna, gdyż każdy z nas postąpiłby tak samo, wykorzystując gapiostwo jednych, którzy oficera, nie odebrawszy mu broni, zostawili bez opieki i brak sprytu drugich, którzy jeńca z rąk wypuścili. Ba, każdy właściwie musiałby pochwalić takiego oficera za mężne zachowanie się wobec przemocy nieprzyjacielskiej i za próbę połączenia się ze swoimi, gdy dokoła inni jego koledzy masowo się poddawali.

Gdym stanął rano kwaterą na plebanji w Jurkowie, miałem odrazu mnóstwo roboty. Naprzód musiałem zbadać jeńców. Wśród nich była spora garstka Polaków, którzy chętnie rozwiązywali języki w otoczeniu rodaków. Zresztą nie potrzebowałem się uciekać do ich patrjotycznych uczuć, żołnierz bowiem rosyjski wogóle rzadko nie mówi prawdy, będąc pytany przy badaniu. Jest w nim jakby bezwiedne posłuszeństwo dla każdej danej władzy, a gdy się do niego mówi jego własnym językiem i formułami wojskowemi, do których jego ucho jest przyzwyczajone, zapomina on o tem, że nie mówi przed własną komendą. Najczęściej jednak żołnierze rosyjscy mało są rozgarnięci i niewiele interesują się sprawami wojny, tak, że bardzo mało można się od nich dowiedzieć poza ciasnem kołem ich wiadomości o własnym pułku, czy bataljonie. Już znacznie sprytniejsi i znacznie więcej z tego powodu wiedzą Polacy, najbardziej zaś Żydzi, którzy z przyzwyczajenia zawsze wszędzie węszą i mają ciekawe oczy i uszy. I teraz więc badając jeńców, bardzo szybko wyciągnąłem od nich te wiadomości, których mogli mi dostarczyć. Kwestji zaś najbardziej interesującej, czy poza dywizją Dragomirowa jest i piechota przed nami, nikt z nich, gdyby nawet chciał, nie mógł mi wyświetlić.

Po Chyżówkach nie potrzebowałem się meldować u swoich generałów. Ciekawość ich paliła. Już rano przyjechał do mnie komendant dywizji 6-ej. Tego brała trochę zazdrość. Jego oficer sztabu chciał nawet część zasługi wzięcia szwadronu do niewoli przypisać swojej dywizji, powołując się na raport jakiegoś patrolu austrjackiego, nadeszły jakoby do Dobrej, a mówiący o tem, że nieprzyjaciel znajduje się w Chyżówkach. (Ciąg dalszy nastąpi)

A jednak tak jest. Była artystka Fannie Ward, która ma lat pięćdziesiąt, choć wygląda, jak flapper, postanowiła otworzyć w New Yoku „salon piękności".

Z POLA PRACY

Ludzie nie odczuwają braku pracy

WASHINGTON. — Sprawozdanie federalnego biura Pracy **„United States Employment Service"** oparte na dokładnych statystycznych danych, zebranych we wszystkich wydziałach, pozostających w związku z kwestją pracy, stwierdza nieprzerwaną działalność we wszystkich gałęziach przemysłu z wyjątkiem przemysłu węglowego, objętego strajkiem od szeregu tygodni. Ekonomiści pracujący nad układaniem sprawozdania rządowego, są przekonani, iż groźba bezrobocia minęła prawie zupełnie po przywróceniu normalnych stosunków w całym kraju.

Zwiększony w bieżącym roku ruch handlowy spowodował zwiększenie działalności w warsztatach kolejowych, zdezorganizowanych długotrwałem bezrobociem podczas zeszłorocznego kryzysu kolejowego.

Ruch w przemyśle żelaznym w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Przemysł tkacki ustalony po ostatnich wahaniach cen na rynkach wewnętrznych i zagranicznych, posiada znakomite widoki na przyszłość. Przemysł budowlany doszedł do punktu kulminacyjnego w swoim rozwoju. Zapotrzebowanie na budulec jest tak olbrzymie, że zakłady przemysłowe zajęte obróbką budulcu, nie mogą nastarczyć zamówieniom.

W przemyśle bawełnianym i cukrowniczym zapotrzebowanie rąk do pracy jest tak olbrzymie, jak przedtem nigdy nie było.— Stan zapotrzebowania na polu pracy, za miesiąc wrzesień był wogóle zadawalający z widokami utrzymania się popytu na pracę na resztę miesięcy tego roku.

Kolejarze w stanie Maryland wyszli na strajk

CUMBERLAND. — Kolejarze w stanie Maryland, maszyniści, palacze i hamowniczy, zatrudnieni na kolei Western Maryland wyszli na strajk wczoraj, domagając się podwyżki zapłaty i polepszenia warunków pracy, które pozostawjają bardzo wiele do życzenia. Kolejarze zmuszeni by li pracować często po kilkanaście godzin. Zarząd kolei usiłuje pozyskać strajkierów dla podpisania nowego kontraktu, który, w niczem prawie nie zmienia obecnej sytuacji. Urzędnicy kompanji twierdzą, iż mają dość ludzi gotowych do obsługi i odmawiają sprawiedliwym żądaniom kolejarzy.

Strajk robotników konstrukcyj żelaznych

BOSTON. — Robotnicy zatrudnieni przy budowie wielkich gmachów żelaznej konstrukcji w mieście Boston i okolicy wyszli dzisiaj na strajk, domagając się podwyżki z $1.10 na godzinę na $1.25. Niektórzy z niezależnych kontraktorów zgodzili się na żądania robotników. Większość kontraktorów należących do stowarzyszenia kontraktorów żelaznych konstrukcyj odrzuciła żądania górników. Przeszło 1000 robotników znalazło się bez pracy.

Kolejarze na środkowym zachodzie domagają się podwyżki

CHICAGO. — Kolejarze na środkowym Zachodzie, zatrudnieni przy strzeżeniu torów, wystosowali do United States Railroad Labor Board (Federalny Wydział Kolejowy) prośbę o podwyżkę 5 i 6c na godzinę. Jeżeli kolejarze na bliskim zachodzie dostaną żądaną podwyżkę, kolejarze wszystkich linij kolejowych, zatrudnieni przy strzeżeniu towarów zwrócą się do federalnego wydziału kolejowego o przyznanie im takiej samej podwyżki.

Obecna skala płacy pracowników strzegących torów kolejowych wynosi od $2 do $6 za 8 godzin pracy. W razie przyznania żądanej podwyżki, koszta utrzymania torów kolei powiększyłyby się o 60,000,000 dol.

Stany Zjednoczone produkują za 552,000,000 mydła rocznie

WASHINGTON. — St. Zjednoczone w wielkim stopniu przy czyniają się do utrzymania ludzi w czystości. Sto trzy fabryki mydła, znajdujące się we wszystkich miastach St. Zjedn. produkują rocznie 3,000,000,000 funtów mydła, łącznej wartości 552,000,000 dol. przy pomocy 24,500 robotników. Zarobki robotników przy produkcji mydła wynoszą 36,500,000. Stan New Jersey jest jednym z największych producentów mydła. Stany New York i Illinois zajmują drugie miejsce. Potem idą stany Massachusetts, Pennsylvania, Kalifornja, Indiana i Connecticut.

KORESPONDENCJA

WYDZIAŁOWSZCZYZNA PODNOSI SWÓJ ŁEB

Ubiegłej niedzieli odbył się w naszem mieście wiec agitacyjny na sali parafjalnej św. Wojciecha, mający na celu werbowanie członków do „Prosa." Mimo ciągłych zapowiedzi w kościele, jakie dawał ksiądz proboszcz z ambony na wiec przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób.

Mówcy, płatki gadacze, opowiadali słuchaczom o dobrodziejstwach, jakie ta organizacja robi dla wychodźtwa, naturalnie krytykując w ohydny sposób lewicę.

Jeden z mówców posunął się tak daleko, że zaczął twierdzić, iż nie prawica, ale lewica jest winna za rozdrabnianie się Polonji.

Mimo takich argumentacyj zebrani na apel prowodyrów „Prosa" nie chcieli się zapisywać na członków wymienionej organizacji i dawać dolary podczas kolekty.

Postanowiono urządzić obchód listopadowy.

Obchód niech sobie urządzają, ale my, obywatele postępowi, których w Philadelphii są niezliczone rzesze, nie powinniśmy pozwolić wywrotowcom na prowadzenie niecnej roboty, jakiej się od dłuższego czasu oddają.

Precz z kliką wydziałową!

JAN POTOCKI.

Philadelphia, Pa.

TAUNTON, MASS.

Wielki wiec posła Karola Polakiewicza odbędzie się w piątek 23 października, b. r., o godzinie 7-ej wieczór, na Sali Polskiej pnr. 316 Bay ul. (Four Corners).

Wstęp na salę wolny!

O liczne przybycie uprasza **Komitet Im. Józefa Piłsudskiego Nr. 22.**

WOODHAVEN, CONN.

Bal Sokołów

Tutejsze towarzystwo Sokół Polski grupa 114 Zjedn. Polsko Narodowego urządza Bal Jesienny 25 października, 1925 r. na sali parafjalnej, 88 ulica i Rockaway Blvd. Bal ten zapowiada się wspaniale, a komitet przygotował wiele miłych niespodzianek, aby ubawić gości, jak również pierwszorzędna orkiestra „Jazz Band" pod batutą dyr. V. Jabłońskiego z Middle Village, przygrywać będzie do tańca utwory polskie i amerykańskie, to też zadowolenie młodych, jak też i starszych jest zapewnione, a więc pamiętajcie o dacie 25-go października.

MECHANICZNE ZABAWKI NIE SĄ NOWYM WYNALAZKIEM

Sir David Brewster w swych „Listach o naturalnej magji" podaje, że już w pierwszej połowie siedemnastego stulecia francuski mechanik zrobił cudowną zabawkę dla dziecięcia królewskiego, późniejszego króla Francji, Ludwika XIV-go. Był to mały powozik ciągnięty przez dwa konie, z damą siedzącą na poduszkach, stangretem na wysokim koźle i stojącymi ztyłu lokajem i paziem. Wynalazca, M. Cadmus, nakręcił kilka sprężynek i posta wił zabawkę na stole. Ekwipaż jechał dokoła stołu i zatrzymał się przed młodziutkiem królewiczem. Lokaj zeskakiwał, paź otwierał drzwiczki powozu, dama wysiadała, składała prośbę i wsiadała z powrotem do powozu.— Lokaj zamykał drzwiczki, wracał na miejsce z paziem i powóz ruszał dalej w podróż dokoła stołu.

Powstańcy marokańscy wznowili walki z Francuzami

PEZ.—Powstańcy marokańscy wykonali kontratak przedtw wojskom francuskim, które w ostatnich dniach zajęły ważne punkta strategiczne Cidi, Bon Bouhba, położone dwanaście mil na południe od Ajdir byłej stolicy Abd-el-Krima zdobytej przed kilku dniami przez wojska hiszpańskie.

CZEGOKOLWIEK KTOŚ SZUKA —
ZNAJDZIE ZAWSZE PRZEGLĄDAJĄC
DROBNE OGŁOSZENIA

Rubryki drobnych ogłoszeń „Nowego Świata" są rynkiem, na którym spotykają się codziennie ludzie, którzy mają coś do sprzedania z dziesiątkami tysięcy ludzi, którzy są możliwymi kupcami.

Drobne ogłoszenia możecie zamawiać pocztą. Cena na jeden raz wynosi 20 centów od jednej linji, na 3 razy 50 centów, od jednej linji, a na 7 razy $1.10 od linji. Liczy się 6 słów na jedną linję. Ogłoszenie, które ma 20 słów, zajmuje 4 linje i kosztuje 80 centów na jeden raz, $2 na 3 razy i $4.40 na 7 razy.

Prosimy wyraźnie pisać tekst ogłoszenia i adresować „NOWY ŚWIAT", 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y. Pieniądze załączać gotówką, markami albo czekiem.

Telefon. Caledonia 9277.
Dr. Antoni S. Bogatko
LEKARZ
139 East 84th Street, New York, N. Y.
GODZINY:
Od 1 do 3 po południu
Od 6 do 7 wieczorem

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

DR. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
Godziny: od 9ej rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.

SPECJALISTA
CHORÓB I NIEDOMAGAŃ MĘSKICH I KOBIECYCH
Kompletna Laboratorjum: Promienie X-Ray; Promienie Kwarcowej Światło Alpejskie
Do pomocy przy badaniu i leczeniu
Godziny: Od 9 rano do 7:30 wiecz.
DR. SCHWARTZ
W niedzielę od 10 rano do 12 w poł.
124 East 81st Street

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul. New York
SPECJALISCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Wykonał Kolbecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena. Diagnoza za pomocą Promieni X-Ray i Światła Alpejskiego
Godziny: od 10 rano do 2 i od 5—8 w.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2825

Dobry pod każdym względem liniment
Pain-Expeller
O ile niedomagacie na reumatyzm lub newralgię, wetrzyjcie ten nadzwyczajny rodzaju liniment w obolałe miejsca, a rychła ulga z pewnością nastąpi.
35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handlową z "Kotwicą"
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

„Jest Jeszcze ciągle nadzieja"
CHIROPRAKTYK
Nowy system bez lekarstw w leczeniu przynosi zadziwiające rezultaty w różnych chorobach chronicznych i nerwowych. Gdy jestcie chorzy, poświęcie ażeby Chiropraktyk wyleczył Was.
DR. A. SOHN DR. B. WINTHEIL
Chiropraktycy
229 E. 4th St. 213 E. 10th St.
Godziny od 1—3 od 6—8

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

Farma bez farmera
nie daje pożytku. Na miejscu kupca nie ma. Za to ktoś inny w innem mieście, może w innym stanie, szuka właśnie takiej farmy. Jedynym łącznikiem między tymi ludźmi jest fakt że obaj czytają „Nowy Świat. Jakże łatwo skomunikować się przez drobne ogłoszenia. Nie przyszło im to na myśl. Może wy będziecie w podobnej sytuacji. Podajcie wtedy opis farmy do „Nowego Świata", gdzie Wam ułożą ogłoszenie i powiedzą ile będzie kosztowało. D-8

Nowy Świat

TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WECHYZNEK, Publisher and President
W. B. BLAZEWICZ, Editor YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$5.00
Six Months	3.00
Sunday Only	
One Year	$3.00
Six Months	1.50
Daily and Sunday	
One Year	$8.00
Six Months	4.00

PRENUMERATA (Na Prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
W niedziele tylko	
Rocznie	$3.00
Półrocznie	1.50
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$8.00
Półrocznie	4.00

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	4.00
Sunday Only	
One Year	$3.00
Six Months	2.00
Daily and Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	6.00

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	4.00
W niedziele tylko	
Rocznie	$3.00
Półrocznie	2.00
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Streets)
Telephone: Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone: Greenpoint 0922

CHAOS W CHINACH

Według wiadomości najbardziej miarodajnych, a które jak zwykle gdy chodzi o sytuację w Chinach są powierzchowne i częściowe, chaos w „niebieskiem państwie", niepokoi coraz bardziej mocarstwa światowe. Obawy zdenerwowania wykazuje Japonja, która jako najlepiej obeznana ze stosunkami chińskiemi, obawia się w najbliższej przyszłości poważnych komplikacyj międzynarodowych.

Sytuacja w Chinach w danej chwili przedstawia się istotnie alarmująco. Wojna domowa przybiera coraz szersze rozmiary. Najrozmaitsze partje, toczą ze sobą walki w których udział bierze więcej niż miljon żołnierzy.

Wśród niezliczonych poprostu armij, rozrzuconych na olbrzymich przestrzeniach Chin, w wojnie domowej biorą udział zasadniczo trzy partje.

Aktualna walka toczy się pomiędzy Czang-Tso-Linem, władcą Mandzurji i gen. Sun-Czuan-Fangiem, władcą prowincji Czekiangu w południowych Chinach.

Każdy z tych generałów rozporządza armją liczącą najmniej 200 tysięcy żołnierzy.

Przed paru dniami, wojska Suna wyparły stronników Lina z Szanghaju, o który dłuższy czas toczyły się ze zmiennem szczęściem walki. Na uboczu stoi „chrześcijański generał" Feng, również na czele silnej i doskonale uzbrojonej armji. Czeka na wynik zapasów Lina i Suna, aby uderzyć na pobitego, lub zwycięzcę, zależnie od okoliczności.

Najważniejsze jednak w całym tym bigosie chińskim jest nie to tylko, że biją się pomiędzy sobą sami Chińczycy, ucinając sobie warkocze i głowy. Wszystkie partje walczące korzystają z obcej pomocy.

Jednym pomaga sowiecka Rosja. Właściwie rzecz biorąc, bolszewicy są główną sprężyną wojny domowej w Chinach, co oddawna jest publiczną tajemnicą. Ambasada moskiewska w Pekinie jest ośrodkiem propagandy, która ma na celu skierowanie Chin przeciw mocarstwom europejskim i Ameryce.

Sowiety operują nacjonalizmem. Budują olbrzymią i niebezpieczną potęgę, którą mają zamiar usunąć z Chin wpływy Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Mają podatny grunt do działania. Polityka mocarstw w Chinach, to polityka eksploatacji.

Sąd chiński nie ma prawa sądzić Anglika lub Amerykanina za zabójstwo Chińczyka. Ale eksterytorjalne sądy mocarstw obcych, mają prawo skazywać na śmierć Chińczyków.

Wobec takich faktów, czyż można się dziwić, że propaganda bolszewicka cieszy się w Chinach powodzeniem? Ale z drugiej strony również jest propaganda. Jeżeli Sowiety pomagają pieniędzmi, bronią, amunicją i instruktorami Czang-Tso-Linowi, to inne mocarstwa udzielają poparcia innym generałom w Pekinie, Szanghaju, lub Kantonie. W rzeczywistości więc, Chiny są rozdarte na dwa obozy, z których każdy jest podsycany przez obce mocarstwa.

Nacjonalizm jednak bierze górę. Przenika w masy. Wśród tych samych generałów chińskich, którzy korzystają z pomocy „białych djabłów", istnieje jedna i ta sama w zasadzie tendencja — zjednoczenia Chin i uwolnienia ich od upokarzającej zależności i kontroli obcych.

Ale co będzie, gdy ta przebudzona i parta do akcji kolosalna potencjonalnie potęga czterystamiljonowego narodu, ostatecznie zostanie zjednoczona?

Kiedyś to nastąpić musi.

Chiny są bogatym krajem, o najstarszej kulturze, posiadającym nieobliczone zasoby materjalne. Chińczyk jest dobrym żołnierzem, któremu lęk śmierci jest nieznany. Nietylko że nienawidzi białej rasy, ale nią pogardza.

Co taki żywioł rozpętany może dokonać, tego najśmielsza wyobraźnia dzisiaj obliczyć nie potrafi.

Ostrzegają ludzie rozsądni przed niebezpieczeństwem jakie gotuje się dla białej rasy w Azji. Wołają ciągle, ale głosy te to jakby wołanie na puszczy. Nikt ich nie słucha, nikt w nie nie wierzy.

Europa warzy piwo w Azji. Miecz który daje w ręce żółtej rasie, przeciw niej będzie zwrócony.

Dlatego potrzebne jest najprędsze udzrowienie i konsolidacja samej Europy, dlatego potrzebny jest wspólny front całej białej rasy.

Front nietyle zbrojny ile intelektualny i moralny.

Azja, na której olbrzymich przestrzeniach żyje prawie połowa mieszkańców całej naszej planety, pieni się i burzy. Z chaosu nierozumnie i dziko podsycanego przez władców dzisiejszego świata, zarysowuje się już dzisiaj straszliwa moc, która zdruzgoce nauczycieli, jeżeli ci nie będą zdolni pomyśleć na serjo o przyszłości.

wb.

PRYMAS DO PREZYDENTA, CZY PREZYDENT DO PRYMASA?

W krakowskim „Naprzodzie" czytamy uwagi tej treści:

„Wszyscy biskupi przybyli do Warszawy, aby — na mocy Konkordatu — złożyć przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej. Nie przybył jeden tylko — arcybiskup poznański, kardynał Dalbor. Tłumaczono to chorobą ks. Dalbora. Zwróciło jednak uwagę, że ks. Dalbor złożył przysięgę, lecz w ten sposób, że Prezydent Rzplitej, podczas uroczystości na cześć Chrobrego, poszedł do ks. Dalbora. Nie przyszedł Dalbor do Wojciechowskiego, przyszedł Wojciechowski do Dalbora...

„Głos Prawdy" wyjaśnia nam zakulisowe tajemnice tej sprawy. Oto kardynał Dalbor nie chciał jechać do Warszawy do Belwederu, albowiem jako „Prymas Polski" — pomimo stwierdzenia przez Papieża, że jest to tylko tytuł, a nie żaden wyższy urząd kościelny — rościł sobie pretensję, ażeby Prezydent Rzplitej do niego przyjechał, a nie on do Prezydenta!

No, i Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski był posłuszny woli ks. Dalbora, zamiast spokojnie zaczekać, aż ten „wyzdrowieje"!

Przypominają się nam czasy zamierzchłej przeszłości, kiedy to do papieży w Rzymie maszerowali cesarze, królowie i książęta i hołdy im składali.

Ale bywały wypadki, gdy papieże to czynili, co im władcy świeccy nakazali.

W Polsce jak widać, kler pragnie zachować ten pierwszy zwyczaj ze zmianą, że prezydent Rzeczypospolitej nie jedzie do Rzymu, ale do... Poznania.

Co zaś najciekawsze tutaj, to uwagi poznańskiego „Głosu Prawdy", że postępowanie arcybiskupa Dalbora pozostaje w związku z monarchistycznemi machinacjami poznańskiemi.

Nie można dziwić się arcybiskupowi Dalborowi. Lecz dlaczego prezydent Wojciechowski naraża na szwank powagę Rzeczypospolitej, to naprawdę sensacja.

* * *

NACJONALIŚCI NIEMIECCY MILCZĄ

Traktat w Locarno nie wywołał radości wśród nacjonalistów niemieckich. Na przyjęciu delegacji w Berlinie, nacjonaliści świecili ostentacyjnie nieobecnością. Prasa junkierska zachowuje prowokacyjne milczenie, co każe przypuszczać że nacjonaliści w Niemczech przygotowują się do kontr-ataku i nie dopuszczenia do ratyfikacji Traktatu.

Z tej strony jeszcze jak widać niema powodów do optymizmu.

* * *

STRAJK WĘGLOWY

Amerykańska Federacja Pracy oświadczyła się z poparciem strajku górników w kopalniach twardego węgla.

Prezes Związku Górników Lewis zaznaczył na rocznym zjeździe A. F. P. w Atlantic City, że właściciele kopalń oszukują rocznie publiczność nie dotrzymując umów, na dwadzieścia miljonów dolarów.

Lewis ostrzega, że wkrótce cena za tonnę węgla dojdzie do 20 dolarów (obecnie już w New Yorku spekulanci żądają 27 dolarów) i usypianie opinji publicznej frazesami jest fałszywe.

Sytuacja węglowa więc jak widzimy staje się poważna, a najgorsze to, że nie można przewidzieć kiedy się skończy.

Na Marginesie

TYMCZASEM wystarczyć muszą napomnienia. Dotyczą one przedewszystkiem „życia nad stan" narodów - dłużników w zakresie zbrojeń. Najrozrzutniejszym nawet prywatny kredyt ma być cofnięty.

Jakże to często widujemy w obrazkach filmowych taką „continuity": bogaty wuj, dyrektor banku, odmawia żyjącemu nad stan słostrzeńcowi nowej pożyczki, pokazując mu z groźną miną — stare rachunki. Rozzalony słostrzeniec bierze w rękę kij, torbę podróżną i tym podobne utensylja. Staje się dishwasherem czy window - cleaner'em. Pracuje na własną rękę. Dorabia się majątku. Staje się dyrektorem całego syndykatu bankowego. Wraca. Siostrzeniec marnotrawny i wuj statecznym padają sobie w objęcia. Radość w domu. Siostrzeniec w gorących wyrazach i ze łzami w oczach dziękuje wujowi, że wykierował go na porządnego i pożytecznego człowieka.

Nie wyłączonem jest, że powtórzy się kiedyś taki „climax" i w międzynarodowym scenarjuszu.

* * *

PISALIŚMY wczoraj o dwóch bykach w Meksyku, mieście, które połamały kości toreadorom meksykańskim. Tegoż dnia zupełnie taki sam wypadek miał miejsce w ojczyźnie byków i toreadorów — w Hiszpanji. Toreadorzy, popisujący się w Madrycie, Gitanillo i Posada, ulegli w spotkaniu z rozsrożonem bydlęciem wstrząśnieniu najmniej im zresztą potrzebnej części organizmu, bo mózgu. Dwaj pikadorzy, Diaz i Barretina mają porozpruwane szwy w ciele i po byczym macerunku cerują się obecnie w szpitalu. Ofiarą buntu, będącego skutkiem czerwonej prowokacji stał się również mulnik Prieto, którego na temże przedstawieniu muł kopnął w łeb kopytem.

Rewolta wśród wołów i osłów hiszpańskich i meksykańskich coraz szersze zatarza kręgi. Precz z dyktaturą toreadorów! ryczą byki i nawet cierpliwsze dotąd — muły. Nie bawią już ich uroczyste parady na arenie. Precz z orężem — ryczą bydlęta. Niech żyją rogi i kopyta!

* * *

ZNANY z „niezależności sądów" Dean Inge, ponury kaznodzieja z katedry św. Pawła w Londynie, znowu zadziwił swych wielbicieli „śmiałością wniosków", ośmieszając się jednocześnie w oczach tych, co jeszcze nie spadli na głowę z wysokości chórów kościelnych na marmurową posadzkę tuż pod kazalnicą. Zdaniem światłego „dziekana" nieszczęściem Anglji jest że w „wyższych" klasach angielskiego społeczeństwa liczba urodzeń spada z roku na rok podczas gdy ludzie „prości i nieoświeceni" mnożą się jak królíki. Możnaby w pewnym stopniu tę zgubną dysproporcję unormować, gdyby państwo kształciło bezpłatnie tylko, dajmy na to dwoje lub troje dzieci w każdej rodzinie. Plebs przestałby się mnożyć bez opamiętania, a patrycjusze mogliby sobie pozwolić na większą liczbę wykształconych potomków.

W Ameryce ten „śmiały wniosek" wywołał burzę śmiechu. Co do nas, to bardziej przyzwyczajeni do ennuncjacyj własnych dziekanów w tym guście, powiedzieliśmy szeptem: „A ksiądz, a uczony! O, głowo ty, głowo!"

* * *

P. THOMAS Adams, prezes komitetu rozbudowy większego New Yorku w mowie, wygłoszonej wczoraj w Hotelu Commodore, zaznaczył, że za czterdzieści lat metropolja będzie miała 18 miljonów mieszkańców, jeżeli rozwój jej odbywać się będzie w temże, co dotąd, tempie. Pan Adams zawczasu już zaleca opasanie New Yorku gęstą siecią kolei podmiejskich i budowę ulic trzypiętrowych w śródmieściu.

Za lat czterdzieści! Kawał czasu! A czas leci chwilami z szybkością 250 mil na godzinę, jak pokazały zawody lotnicze onegdaj. Łacno tedy czas zdystansować może proroctwa pana Adamsa i trzypiętrowe ulice rozbić w gruzy.

ŻÓŁTE WIDMO

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski Przegląd Wieczorny, omawiając w artykule p. t. „Biurokracja a Religja", sprawę autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, którą zdaniem Przeglądu, tylko Sobór mógł właściwie załatwić, zapytuje:

Czy mogło jednak państwo polskie liczyć na pomyślne uchwały soboru prawosławnego w Polsce?

i odpowiada na to pytanie jak następuje:

Moment historyczny i okoliczności, zdawało się, wyjątkowo sprzyjały temu: cerkiew prawosławna prześladowana w Rosji, patrjarcha uwięziony, faktycznie stosunki z Moskwą uniemożliwione. Uniezależnienie od Moskwy cerkwi prawosławnej w Polsce wynikało nietylko z postulatów państwowości polskiej, lecz i z potrzeb religijnych ludności prawosławnej naszych kresów wschodnich. Ale, niestety ludność tę zrażono do państwowości polskiej. Wszystko się rozbijało o tę nacjonalistyczną, nie tolerancyjną, nieliberalną, niedemokratyczną politykę kresową, którą niejednokrotnie krytykowaliśmy na łamach pisma naszego. Wobec tej polityki oczywiście na pomyślne uchwały soboru prawosławnego w Polsce trudno było liczyć.

Co stało się, tego odrazu odrobić nie da się.

Cóż teraz robić?

Konsekwentnie, wytrwale i stanowczo iść drogą tolerancji i demokracji, aby rozyskać rzetelnie ludność prawosławną dla dokonanego już faktu autokefalji, który jest koniecznością państwową.

* * *

W Naprzodzie krakowskim czytamy:

W ciężkiej sytuacji była endecja w senacie podczas debaty agrarnej.

Tu nie chodziło o frazesy, któremi można łatwo tumanić inteligentów, wymyślając dla nich hasełka — dziesiejsze sprzeczne z wczorajszemi... Tu gra toczyła się o sprawy realne, o interesy ekonomiczne, przyczem po jednej stronie stali obszarnicy — którzy podtrzymywali endeków przy wyborach znacznemi zasiłkami pieniężnemi — po drugiej chłopi, po których grzbietach endecy na mocy paktu lanckorońskiego wspinali się przecież do władzy! Kręcili też endecy, jak mogli, ażeby ani z jednej, ani z drugiej strony nie pękła nieodwołalnie nić...

Najbardziej truchleli o obszarników, bo ci uważali ich, jakby za opłaconych przez siebie ludzi — na mocy owych świadczeń przedwyborczych.

W pomoc im przychodziło jednak paru endeków, związanych z obozem obszarniczym, którzy usiłowali łagodzić gniew jaśnie-pański... Z tej strony zabiegano i o to, ażeby osłodzić endecji gorzkie pigułki, podane jej na „zjeździe ziemiańskim", a równocześnie pod kreślić, że organ naczelny endeków „Gazeta Warszawska" nie został zbojkotowany przez żywioły, czujące po obszarniczemu.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Warszawskiej" pojawiło się kilka kartek zwykłych ogłoszeń i artykułów, dotyczących cukrownictwa w Polsce. Pan Fudakowski, dyrektor wydziału ekonomiczno-statystycznego Związku cukrowników, postarać się musiał o ten cukierek pocieszycielski.

* * *

Hamburger Fremdenblatt w przededniu konferencji w Locarno ogłosił wstępny artykuł, rzucający jaskrawe światło na „program" delegacji niemieckiej, jeżeli można nazwać programem „ciche zamiary".

W artykule tym czytamy:

Niemcy są pod względem militarnym bezbronne (!). Zadaniem więc zagranicznej polityki Rzeszy musi być „zwalczanie agresywnej polityki francuskiej" (!) i zabezpieczenie niemieckiej nietykalności przed francuskiemi inwazjami czy sankcjami drogą przymierzy. Celem niemieckiej polityki między narodowej musi być „dalsze dążenie do rewizji granic wschodnich, których niemożliwość została już dzisiaj ze wszech stron uznana". Rzesza musi również przeprzeć swe zamiary kolonjalne. Jeżeli polityka zagraniczna Niemiec ograniczy się do tych zadań, wówczas nie będzie ona osamotniona. Rozwijanie zabiegów w tym kierunku nie wymaga środków wojennych, lecz współdziałania wszystkich celem osiągnięcia porozumienia z mocarstwami, których stanowisko wobec tych zagadnień rozstrzygnie o ich rozwiązaniu.

Na podstawie raportu dr. Gaussa z konferencji jurystów w Londynie, można stwierdzić, że Anglja obejmuje obustronnie gwarancje granic zachodnich. A więc „politycznie skończyła się już jedność Ententy, skierowanej przeciw Niemcom. Anglja przestanie być sojusznikiem Francji i stanie się gwarantem francusko-niemieckiej granicy".

Ile z tych zamiarów przedwyjazdowych Stresemann ustąpił aljantom dotąd niewiadomo. — Nie ulega jednak wątpliwości, że ustępstwa musiały być bardzo znaczne, o ileby naprawdę miały pokój Europie zagwarantować.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Otrzymałem odpowiedź na moje pytanie przed kilku dniami. Było to o tym kleryku, za którego płaciłem szkołę. Teraz proszę mi odpowiedzieć, jak się nazywa proboszcz, u którego ten kleryk jest wikarym.

Pozdrawiam Szanowną Redakcję

W. B., Yonkers.

* * *

Proboszczem w Hartford, Conn. jest — a przynajmniej był do niedawna ksiądz Stanisław Musiel, 65 Governor St., Hartford, Conn.

Szanowna Redakcjo!

Dziś czytałem o naglem pomieszaniu zmysłów Górki, który pobił fatalnie panią Kasperską. Chciałbym wiedzieć, dlaczego tak często powtarzają się teraz takie wypadki, że kobieta została to pobita, to zgwałcona, to zamordowana przez nieznanego mężczyznę. Nie można zwalić wszystkiego na munszajn i prohibicję.— Zrobiła ona dużo złego, ale przecież i dawniej pijali ludzie podejrzane gatunki trunków, a tylu takich zbrodni nie było. Prasa niedbale porusza tę sprawę; kończy się na obwijaniu tego w bawełnę. Proszę napisać, skąd pochodzi to nagłe obłąkanie, przeważnie u młodych mężczyzn?

R. D.

* * *

Bardziej „wyczerpiającą odpowiedź na to pytanie postaramy się dać w innem miejscu. Wypadki, o których piszcie, Szan. Ob., zdarzają się najczęściej w zepsutej i zatrutej atmosferze wielkich miast, których niepomiernemu wzrostowi towarzyszy i nie pomierny wzrost zbrodniczości. Z drugiej strony przyczynia się do tego wojna, rozsadziwszy dawne pojęcia moralne, a nie stworzywszy nowych. Przyczynia się do tego, jak to wielokrotnie stwierdzono, wzmożona konsumcja narkotyków takich np., jak kokaina, która w krótkim czasie powoduje degenerację umysłową i moralną. Księżyczówka nie poprawia naturalnie też stosunków w tej dziedzinie, ale zgadzamy się z Wami, Szan. Ob., że nie można zwalać na nią całej odpowiedzialności za wzrost zbrodniczości.

* * *

Szanowna Redakcjo!

Czy człowiek może być karany za dwużeństwo. Żenił ożenił się przed 15 laty, z żoną żył krótko, a później ożenił się z drugą kobietą. Pierwsza żona chce go aresztować. Ma jedno dziecko. Pierwszy ślub był tylko cywilny, drugi związek został pobłogosławiony w kościele. Które małżeństwo jest ważne? Która żona ma pierwszeństwo.

C. J.

* * *

Pierwsze. Drugie małżeństwo było pogwałceniem prawa. W tym kraju ślub kościelny jest sprawą prywatną, nie mającą prawnego znaczenia.

Dwużeństwo jest prawnie karane.

BACZNOŚĆ POLACY!!!
Detektyw Bloom daje do publicznej wiadomości, do wszystkich osób trzymających akcje (szery) od Burnrite Coal Company, Newark, N. J. żeby się zgłosili do jego biura po informacje. Kompanja ta zban krutowała.
Bloom Detective Bureau
799 Broadway — cor. 11 Street
New York
Pokój Nr. 230

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — $15.
Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechanizmie nowoczesnych wyrobów przez ekspertów; wyuczymy prowadzenia automobilu, $10. aż do otrzymania licencji; łatwe wpłaty; wypożyczamy samochody na egzamin; klasy dla pań.
International, 147 East 40th Street

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87tą i 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Nowym Jeyku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursy wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego naukowca, L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy starannie się zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

Gabrjela Zapolska

ZNAK ZAPYTANIA

3.

— Mało mnie to obchodzi — odparłem; nie mam zamiaru dziedziczyć po niej spadku. Rzeczywiście jej brzydka i źle złożona, ale ma cudowne oczy, a w dodatku w oczach tych jest coś, czego nie posiada ani Eliza, ani Misia, ani nawet księżniczka Hohenschuhe.

Leon roześmiał się serdecznie.

— A cóż jest w tych oczach, dites donc! Może skarby Golkondy?... powiedz! Niech to wszystkim rozgłoszę. Wszyscy in gremio zgłosimy się do mamy hrabiny, prosząc o rękę jej uroczej córki. No dalej, odkryj-że nam ten skarb... Cóż widzisz w tych oczach?

— Duszę! i to piękną duszę! — odparłem poważnie.

Wesołość Leona nie miała granic.

— Stilvoll, primadal! — Wołał, śmiejąc się. — Wieś dziwnie na ciebie wpływa, poszukiwaczu... dusz! Robisz się romantycznym, a to nie w modzie

— Nie wiem, czy w modzie jest dawać kobietom dziwaczne i śmieszne przezwiska. Nazywacie matkę hrabiną Skierką, a córkę „znakiem zapytania". To rzeczywiście nieromantyczne.

Leon zabrał się znów do dręczenia Chińczyka.

— Cóż chcesz, mój drogi; ainsi va le monde — wyrzekł po chwili; — hrabina Skierka jest rzeczywiście hrabiną, choć dużo byłoby o tem mówić. Ale nikt z nas nie myśli zaglądać do jej papierów. Nazywa się Zadolińska i spokrewnioną jest z kilkoma staremi rodami. Śmieszność jaka ją otacza, ściąga na siebie swym brakiem taktu i konieczną chęcią wydania nieszczęśliwej córki za mąż. Już lat ośm włóczy ją po balach, stroi za pożyczane pieniądze, zachwala jak towar na sprzedaż i umiera ze złości, widząc, jak wszystkie jej zabiegi petzną na niczem. Władzia nie ma szczęścia, nie podoba się nikomu... nikt z nią nie tańczy. Jest zawsze, jak mówiąc trywialnie: na koszu. Podobnie gdy wrócą do domu, mają się odbywać przykre sceny pomiędzy matką i córką. Hrabina wymawia córce jej niepowodzenie i brak szczęścia, a Władzia zalewa się gorzkiemi łzami. A cóż chcesz, mój drogi, na drugi dzień zjawiają się znów na jakimś raucie lub balu po to tylko, aby doznawać nowych upokorzeń.

Nie odpowiedziałem nic.

Zastanawiałem się nad przykrą dolą tej biednej, widocznie chorowitej dziewczyny, włóczącej się z balu na bal i obnoszącej swą bladą, smutną twarz wśród niechętnych i drwiących z niej ludzi.

Z sali balowej dobiegały tony pobudki do kadryla.

— Ach! kadryl! — zawołał Leon, porywając się nagle. — Misia czeka!

Za chwilę go nie było.

Chińczyk tylko kiwał poważnie głową, jakby się dziwił temu, co przed chwilą Leon powiedział.

Salonik był pusty.

Gwar zabawy dolatywał tu przez ciężkie zasłony, kadryl formował się powoli — wreszcie rozpoczęła się pierwsza figura.

Ja tymczasem mimowoli myślą wracałem do hrabiny i jej córki. Były to widocznie pracowite próżniaczki, ot poprostu żebraczki salonowe, jakich pełno jest w naszych towarzystwach. Że matka godziła się na to życie smutne a tak upokarzające, nic dziwnego... Spojrzawszy na nią, łatwo można było zrozumieć niskie i brzydkie instynkta tej kobiety ale córka, mająca tyle wyrazu szlachetnego w swych wielkich czarnych oczach?

Powstałem i zbliżyłem się ku sali balowej; kadryl łamał dwie linje tancerzy, łącząc je w malowniczych zwrotach. . Poszukiwałem między tańczącymi białej iluzji i bratków — napróżno! Hrabianka nie tańczyła. Widocznie ciągle zajmowała swoje krzesełko.

Posunąłem się popod ścianami. Rzeczywiście, Władzia siedziała obok matki, przesuwając w ręku swój karnecik balowy. Widocznie hrabina znów „sermonowała" córkę i wyrzucała jej brak szczęścia, bo oczy Władzi, wbrew zwyczajowi niewlepione w ziemię, spoglądały w dal z wyrazem nieukrywanego cierpienia..

Matka tymczasem mówiła wiele i szybko, nie odejmując wszakże od oczu tradycyjnej lornetki.. Postanowiłem uwolnić biedną dziewczynę od tej przykrości, choćby tylko przez kilka godzin. . Zbliżyłem się ku niej i skłoniwszy jak można najwdzięczniej, prosiłem: „jeśli to jeszcze możebne", o zaszczyt przetańczenia z nią mazura..

Władzia spojrzała na mnie nieufnie i ze zdziwieniem; matka natomiast szybko, może nawet za szybko, odpowiedziała, że szczęściem Władzia ma jeszcze ten taniec do dyspozycji.

Zająłem miejsce obok panny i starałem się zawiązać rozmowę.

Przyszło mi to z łatwością, hrabina Skierka uszczęśliwiona, że wreszcie znalazł się ktoś, przed kim może wylać potoki swej wymowy, przyczem, powodowana manją wyszukania dla córki konkurenta, stała się nagle niezmiernie rozmowną, dowcipną i ujmującą.

Wszyscy zebrani w salonie byli „jej najbliżsi krewni", a panienki serdeczne Władzi przyjaciółki. Musiałem wysłuchać opisu pięknego letniego pałacyku, położonego w uroczej miejscowości w Karpatach, gdzie zwykły te panie udawać się z wiosną; dowiedziałem się, w jaki sposób Worth dopisuję swoim klijentom i jak powinny być przystrojone damy, odbierające błogosławieństwo Ojca Świętego..

Stąd dowiedziałem się, że hrabina Skierka pragnie uchodzić w oczach nowo przybyłych za osobę majętną, a córkę swą wychowała zagranicą, dbając o strój od Wortha i błogosławieństwo papieża.

Hrabina była skończoną blagierką. — ja zaś, choć jeszcze dość młody, miałem wyborny zmysł obserwacyjny i wiedziałem, co mam myśleć o tych opowieściach z „Tysiąca i jednej nocy".

Zresztą całe zachowanie Władzi było dla mnie najlepszą pod tym względem wskazówką. W miarę opowiadania matki Władzia rumieniła się i bladła na przemiany. . Kilkakrotnie zaciskała kurczowo usta i przygryzała wargi aż do krwi..

Widocznem było, że ta cała komedja wiele ją kosztuje i radaby jej jak najprędzej koniec położyć.

Nie brała udziału w rozmowie, odpowiadała mi monosylabami i unikała mego wzroku..

Widocznie szlachetniejsze w niej instynkta pragnęły protestować fałszywym blaskom, w jakie stroiła ją matka — ale konwenanse i szacunek dla matki nakazywały jej milczenie..

Ja umyślnie przedłużałem rozmowę. Słuchając bezczelnych kłamstw matki, studjowałem córkę i stawiałem dla tej ostatniej bardzo pomyślne mniemanie..

Wreszcie rozpoczął się mazur. Postarawszy się o vis-a-vis, podałem rękę Władzi.

Ale dla mnie było to obojętne. Widziałem w niej tylko nieszczęśliwą i pognębioną istotę, a nie tancerkę, z której powinienem był być dumny.

Misia, Elzia, a nawet księżniczki, śmiały się z poza wachlarzy, gdy nas dojrzały w przelocie; ja zaś podwajałem moją galanterję względem hrabianki, chcąc jej wynagrodzić szyderstwo ogółu.

W pauzie, gdy inne pary tworzyły jakąś dziwaczną figurę, zapytałem Władzię, czy lubi taniec.

— Nie cierpię! — odparła bez wahania.

— Dlaczego więc pani tańczysz? — badałem nieprzygotowany na tego rodzaju odpowiedź.

— Ach, mój Boże! — odrzekła z smutnym uśmiechem — dziwne pytanie mi pan zadajesz. Tańczę, bo wszystkie panny, w tym salonie będące, uważają za szczyt szczęścia kręcić się bez wytchnienia. Nie można chcieć stanowić wyjątku w regule. Zresztą, ja tańczę bardzo mało, jak to pan musiałeś zauważyć.

— Przyznam się pani, że siedziałem w przyległym salonie — rzekłem, nie chcąc upokarzać ją zbytecznie przyznaniem zauważenia jej opuszczenia, w jakim ją pozostawiono.

Ale ona podjęła znów tę kwestję z wielką prostotą:

— Tak! tak! Tańczę bardzo mało, zresztą tańczę tak źle... Nie dziwię się, że mnie unikają. Zła tancerka nie pociąga nikogo. Widocznie pan niedawno przybyłeś, skoro nie wahasz się wziąć mnie do mazura...

— Oh, pani! — wybełkotałem, nie wiedząc, co mam na to odpowiedzieć.

— Albo zrobiłeś to pan z litości — ciągnęła dalej: — zauważyłeś pan starą pannę, siedzącą samotnie przy mamie, i zlitowałeś się nade mną.

Do tej chwili mówiła czystą polszczyzną, nie mieszając francuskich słówek. Miało to dla mnie wdzięk nieporównany. Nagle uśmiechnęła się i wyszeptała:

— Merci de l'obole!

Czułem, że powinienem coś odpowiedzieć.

— Postępujesz pani wręcz przeciwnie, jak wszystkie kobiety — wyrzekłem wreszcie: — one ujmują sobie lat, pani dodajesz je, nazywając się starą panną!

— Bo jestem nią — odparła — mam już dwadzieścia pięć lat; a że mam w domu wyborne lusterko, więc nie ulegam rzeczywiście manji, na którą cierpią inne kobiety w moim wieku.. Ach! złudzenie, kłamstwa!... jakież to smutne i przykre. To poprostu ból sprawia.

Zrozumiałem ją doskonale; mówiąc w ten sposób, chciała mi dać poznać, że nie solidaryzuje się z matką w tej całej wystawie blagierskiej, jaką koło niej urządzano..

— Cieszy mnie — zawołałem, — że i pani nie znosisz blichtru, kłamstwa, blagi. Poznałem odrazu, że pani musisz być uosobioną szczerością.

— Jakim sposobem?

— Patrząc pani w oczy!

— W moje oczy? I cóż tam w nich jest, na Boga?

— Przedewszystkiem... prawda, a potem, potem... smutek i cierpienie...

Byłą to trochę za śmiało, jak na pierwszą znajomość; obawiałem się, że ją to rozgniewa.

— Ach, Boże! — wyrzekła po chwili — może pan odgadłeś po części. A zresztą, sprawię sobie ciemne okulary, skoro oczy moje są tak niedyskretne i mówią więcej, aniżeli ja sama wypowiedzieć pragnę...

— O, nie czyń pani tego! — zawołałem żywo. — Kryjąc swe oczy za ciemną zasłoną, wyrządzisz krzywdę sobie, a przedewszystkiem swym bliźnim. Oczy pani są tak niezwykle piękne...

Urwałem nagle, czując całą banalność tych słów. Zły byłem na siebie, a gniew ten powiększył się jeszcze pod wpływem postępowania mej tancerki.

Spochmurniała nagle, brwi jej zsunęły się, a ręce zaciskały kurczowo rękojeść wachlarza. Widocznie słowa moje sprawiły jej przykrość wielką, bo nerwowy, bolesny uśmiech wykrzywił chwilowo jej usta.

W uśmiechu tym było całe morze goryczy, goryczy, jaką odczuwa kobieta, obdarzona niepospolitym umysłem i piękną stroną duchową, wobec zwykłych, trywialnych komplimentów, jakiemi przyzwyczailiśmy się obdarzać salonowe gąski, spowite w gazy, tarlatany i całe sztuczki atłasowych wstążek.

Chciałem poprawić swą opinję w oczach tej dziewczyny. Była tak niepodobną do salonowych manekinów, jakie nas otaczały a które noszą nazwy „panien na wydaniu" — że pragnąłem szczerze, aby nie miała o mnie zbyt złego wyobrażenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z POLSKI

Grupka krzykliwych wyrostków zamiast wielkiej demonstracji gdańskiej przeciwko decyzji Ligi Narodów

GDANSK. — Zapowiedziana demonstracja uliczna przeciwko decyzji Ligi Narodów w sprawie skrzynek pocztowych zakończyła się zupełnym niepowodzeniem.

Na Długim rynku zgromadziła się grupka ludzi, najwyżej licząca 500 osób. Prowodyrzy nacjonalistyczni widząc swą kompromitację, zainicjowali burdę uliczną.

Grupka wyrostków rzuciła się na skrzynkę polską, zawieszoną na gmachu Banku Przemysłowców, chcąc ją zniszczyć.

Posterunek „schupo" wyrostków odpędził od skrzynki.

Zaznaczyć należy że sfery robotnicze odmówiły udziału w hecy antyskrzynkowej.

Historja o pomniku za życia

WARSZAWA. — Na rogu ul. Marjańskiej i Pańskiej wykańcza się w szybkim tempie wspaniały, czteropiętrowy, narożny gmach, w którym mieścić się będzie ambulatorjum Kasy Chorych. Wśródmieściu będzie to jej pierwszy własny budynek.

Roboty wewnętrzne potrwają jeszcze z miesiąc.

Program poświęcenia i otwarcia tego ambulatorjum ustalono już w ubiegły piątek na posiedzeniu zarządu.

Z okazji tej uroczystości przyjaciele polityczni p. prezesa Koralewskiego pragnęli swemu „wodzowi" wystawić pomnik jeszcze za życia. Chcieli mianowicie, by na tablicy z marmuru, która ma być umieszczona w gmachu, wyryć złotemi głoskami nazwisko p. Koralewskiego.

Stało się jednak inaczej. Napis na tablicy będzie bardzo skromny i nie będzie zawierał żadnych nazwisk.

POSZUKIWANIA OSÓB ZE STAREGO KRAJU

Od Redakcji:

Prosimy Szanownych Czytelników o uważne czytanie tej rubryki. W tych poszukiwaniach znajdziecie często nazwiska swoich znajomych. Rząd Polski poszukuje ich przez Konsulat lub przez towarzystwa humanitarne. **Pomóżcie tym, którzy swoich krewnych poszukują.**

• • •

JAN NIELIWODZKI, zam. w r. 1922 w Newarku przy Prince ul., jest poszukiwany w bardzo ważnej dla niego sprawie przez Amerykańskie Biuro Informacyjne, 222 Fourth Ave., N. Y. C.

• • •

P. DEMBROWSKI (Parfena?), z ziemi Gordzieńskiej, pochodzący, otrzyma ważne informacje o spadku od Amerykańskiego Biura Informacyjnego.

• • •

ELEONORA WOŹNIAK — z domu Sola, ostatnio zamieszkała w Chicago, Ill. proszona jest o podanie obecnego adresu do Amerykańskiego Biura Informacyjnego celem otrzymania stamtąd ważnych informacyj dotyczących jej rodziny.

• • •

STANISŁAW GRODZKI — rodem ze wsi Gurska, przebywający w Ameryce od lat 18, a zamie szkały ostatnio w New Yorku zechce przybyć w bardzo ważnej dla niego sprawie do Amerykańskiego Biura Informacyjnego.

Czy macie KASZEL?
Zadowolnione ludzie polecają
Severa's Cough Balsam.
Idealne, przyjemne i skuteczne lekarstwo na kaszel.
Cena 25 i 50 centów.
Na zatrzymanie lepszego lekarstwa nie znajdziesz, niż
Severa's Cold and Grip Tablets.
Cena 50 centów.
Obadwa środki są znakomite na kaszel, zatrzymanie i chrypkę.
Domagajcie się najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Z BROOKLYNA

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO SZKOŁY MARJI KONOPNICKIEJ W GREENPOINT

Wiec w Domu Narodowym dowodem, że Polonja brooklyńska dba o polskość i oświatę — Składka na szkołę przyniosła 177 dolarów.

Szkoła Marji Konopnickiej w Greenpoint, święciła w ubiegłą sobotę uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego.

Przewodniczył ob. A. Salik.

Sala była pełna.

Program, jak zwykle w Brooklynie, wspaniały. Wiec zagaił krótkiem, ale jędrnem przemówieniem ob. Salik.

Dziatwa szkolna odśpiewała hymny: polski i amerykański.

Przemawiał redaktor „Nowego Świata" i prezes Centrali Polskich Szkół Ludowych, ob. W. Bojan-Błażewicz.

„Są tacy — powiedział — którzy twierdzą, że szkoła polska nie jest potrzebna. Dwadzieścia lat mieszkają w Ameryce, a wołają, że im i ich dzieciom niepotrzebny jest język polski.

Tym, wartoby przypominać zawsze, że ludność polska na Górnym Śląsku sześćset lat przebyła w niewoli pruskiej, a języka polskiego nie zapomniała. Gdy nadeszła chwila decydująca, górnoślązak głosował za przyłączeniem go do Polski, co więcej, w powstaniach walczył o Polskę.

Nie wolno więc mówić, że w Ameryce nie potrzeba zachowywać polskości. Tak mogą tylko twierdzić renegaci. Nie przeszkadza nic obywatelowi amerykańskiemu, jeżeli będzie uczył się języka swoich ojców.

Dbajmy o szkołę polską!"

Następnie deklamowała żywo M. Cichecka i charakterystyczną scenkę odegrał bardzo ładnie J. Józefowski.

Po deklamacji Z. Czajkowskiej, wystąpił chór dziatwy szkolnej. Pod sprawną batutą p. M. Mrozówny, dziatwa wykonała pieśni: „W cichy wieczór" i „Kwiatek". Stare chóry żeńskie nie powstydziłyby się takiego wykonania, jakie zaprezentowała dziatwa Szkoły Marji Konopnickiej.

W dalszym ciągu grała orkiestra młodociana, złożona z uczniów i uczennic prof. J. Mroza. Grała zgodnie i sprawnie, zbierając stale oklaski.

Na skrzypcach solo grał R. Sylwestrzak. Znakomicie wypadł balet „Taniec Kwiatów", wykonany przez uczennice szkoły i sztuka „Pod obce nieba", reżyserowana przez p. Mrozówną. Oklaskom nie było końca.

Oddział żeński dziatwy sokolej gniazda w Greenpoint, wykonał ładne ćwiczenia z tamburynami na środku sali.

Wiec zakończył ogólny pochód dziatwy na sali i „Rota" Konopnickiej odśpiewana chórem.

Składka wśród zebranych przyniosła $177.62. Polonja brooklyńska tak licznym udziałem w wiecu, jak i ofiarnością na naukę dziatwy dowiodła jeszcze raz, że dba o tak poważne sprawy narodowe, jak sprawa szkolna. Wysiłki Tow. Marji Konopnickiej, wszystkich tych, którzy szkołę zbudowali i dla niej zawsze pracują, osiągają wdzięczne rezultaty.

Szkole Marji Konopnickiej, jako placówce ducha polskiego w Greenpoint, tej placówce, która jedno z wybitniejszych miejsc zajęła na wychodźtwie, uznanie i cześć! x.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Czy wiecie Rodacy o tem, że okolice South Brooklyn'a, które zamieszkujecie są powszechnie „Japonją" zwane?

Czy wiecie Rodacy o tem, że nieraz w słotne wieczory jesienne będziemy musieli spędzać wieczory w domu, nabijając fajeczkę lub kręcąc papierosa, podczas czytania smutnych lub wesołych „Obrazków Włóczęgi?"

Czy wiecie Rodacy, że w Domu Narodowym, w South Brooklynie, pn. 724 Fifth Ave. istnieją dwie bibljoteki bezpłatne, które są otwarte w każdy czwartek tygodnia, od godziny 8-ej do 9-ej wieczór?

Czy wiecie Rodacy, że bibljoteki te są zaopatrzone w bogaty i wielki wybór dzieł naszych wielkich myślicieli. Katalogi bibljoteki są do przejrzenia w każdy czwartek tygodnia.

N. POKORNOWSKI.

Korporacje realnościowe

O obecnym ruchu realnościowym mogą świadczyć nawet cyfry stanowego biura korporacyjnego, które wykazują, że na 1,892 nowych korporacyj, jakie zorganizowano w stanie New York w miesiącu wrześniu, 653 czyli więcej niż jedna trzecia są to korporacje realnościowe mające na celu bądź to posiadanie i zarządzanie majątkami realnemi, bądź też handel i pośrednictwo w tym zakresie.

NARESZCIE!

Chór „Symfonja" niniejszem dzieli się wiadomością z Polonją w Brooklynie i okolicy, iż poszukiwaną od szeregu lat operetkę p. t. „Dziecko Lasów" nareszcie zlokalizowano i takowa będzie odegrana przez Tow. Śp. „Symfonja" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., w Brooklynie, w niedzielę dnia 25 października, jak zwykle ze współudziałem najlepszych sił amatorskich i fachowej reżyserji znanej artystki teatralnej, pani H. Czaplickiej.

Operetka p. t. „Dziecko Lasów", za którą chór „Symfonja" długi czas poszukiwał, jest romantyczno-humorystycznem arcydziełem jednego z naszych polskich pisarzy, o treści tak głębokiej, jak puszcza, w której się akt 1-szy rozgrywa.

Jest tak wesoło, jak Warszawa w karnawale, gdzie się rozgrywa akt 2-gi.

Jest nakoniec tak cudnie i harmonijnie doskonała, jak natura sama, na której łonie wśród dziewiczych lasów i dzikich zwierząt okrutnym losem rzucone, wychowało się to dziecko lasów.

Znaleziona przez dwóch polujących paniczów i przywieziona do wielkiego miasta, dusi się for malnie w atmosferze obłudy i fałszu i ostatecznie ucieka do swoich lasów, gdzie ją po pewnym czasie odnajduje jej matka.

Oto jest treść w ogólnych zarysach, bliższe szczegóły ukażą się niebawem na tem samem miejscu. L. Tomaszewski.

Przywódca bolszewicki skazany na dziesięć lat więzienia

MOSKWA. — Nikolas Nikitin, miłośnik wina, kobiet i kart został skazany na dziesięć lat więzienia za sprzeniewierzenie $10,000 funduszów rządowych w chwili, gdy był członkiem wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

DR. LOUIS GRYCZ
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
9—10 rano; 1—3 popoł.; 6—8 wiecz.
Telefon: Greenpoint 5715

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.
693 Fourth Ave., Brooklyn
(róg 22-ej ulicy)
Godziny urzędowe:
8—10 rano; 1—2 popoł; 6—8 wiecz.
Telefony: Biuro Huguenot 0995
Mieszkanie Shore Road 5581

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. blisko Berry St.
Od 1 do 3 po poł. Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór. Od 6 do 8 wiecz.
Telephone: Greenpoint 3738

Telefon: Greenpoint 7383
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St.,
Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

„WARSAW" Realty Company
BIURO REALNOŚCIOWE I ASEKURACYJNE
Adam L. Winogrodzki, zarządzający
463 FOURTH AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
Ninth Street M. B. T. Subway Station
TELEPHONE: SOUTH 0922.
Kupno, sprzedaż i zamiana domów i interesów
Posiadamy wielki wybór domów we wszystkich punktach Brooklynu, New Yorku i okolicy.—Wyrabianie pożyczek na realności, oraz lokowanie kapitału na pożyczki realnościowe.—Wyrabianie kontraktów i załatwianie wszelkich spraw połączonych z interesem realnościowym.
Biuro otwarte od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
Biuro w Nowym Yorku naprzeciw Gmachu Konsulatu Generalnego
WARSAW STEAMSHIP AGENCY, INC.
204 EAST 57th STREET NEW YORK CITY
TELEFON: PLAZA 3953.
GŁÓWNA AGENTURA KART OKRĘTOWYCH NA WSZYSTKIE LINJE
Wysyłka Pieniędzy do Polski w dolarach i złotych po najniższych cenach i za gwarancją. Telegrafiujemy w czterech dniach GWARANTOWANE.
Wyrabiamy wszelkie dokumenty: prawne, krajowe, pełnomocnictwa, Kontrakty Kupna, Sprzedaży, akty darowizny, etc. z potwierdzeniem Konsulatu Generalnego.
Pośrednictwo w sprawach prawnych krajowych, mając łączność z najpoważniejszymi adwokatami w kraju.
Usługa Szyka, Sumienna i Grzeczna
Biuro otwarte od 9-ej rano do 5-ej popołudniu.

Greenpoint Department Store
783-791 Manhattan Avenue—Brooklyn
SENSACYJNA WYPRZEDAŻ
W ŚRODĘ I CZWARTEK
ZIMOWYCH PŁASZCZY
DLA PANIEN I KOBIET
10.88
Pełnej długości, wszystkie z dobrym podszyciem. Futrzane kołnierze i mankiety, wszystkie najnowsze kolory i deseniе.
Numery od 16 do 46.
WARTE OD $14.95 DO $22.50

MARSZRUTA POSŁA KAROLA POLAKIEWICZA Z RAMIENIA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO

WIECE

21 PAŹDZIERNIKA—NEW BEDFORD I SO. BEDFORD, MASS.
22 PAŹDZIERNIKA — FALL RIVER, MASS.
23 PAŹDZIERNIKA — TAUNTON, MASS.
25 PAŹDZIERNIKA — BOSTON I SALEM, MASS.
26 PAŹDZIERNIKA — LAWRENCE, MASS.
27 PAŹDZIERNIKA — CENTRAL FALLS, MASS.
28 PAŹDZIERNIKA — THOMPSONVILLE, CONN.
29 PAŹDZIERNIKA — GILBERTVILLE, MASS.
30 PAŹDZIERNIKA — HARTFORD, CONN.
1 LISTOPADA — WATERBURY, CONN.

Baczność Passaic!—Sobota, 24 października i Bloomfield, niedziela, 24 października.

Już od dłuższego czasu Polonja w okolicznych miastach czyni starania, by sprowadzić do siebie na występy trupę Teatru Polskiego z New Yorku. Wobec tego, że teatr ten stale grywa trawnymi artystami. Będzie też J. Kallini, którego Polacy dobrze znają z występów i rekordów. Poraz pierwszy ukaże się tam artysta niepospolitej miary. Jest nim Władysław Krassowski.

ADAM MIŁOSZA,

artysta teatrów warszawskich, reżyser Teatru Polskiego w Nowym Yorku, wystąpi poraz pierwszy w Passaic w sobotę, 24-go października w Domu Polskim i nazajutrz w niedzielę w Domu Narodowym, Bloomfield, N. J. Oprócz niego wystąpią inni znani artyści

w New Yorku, Filadelfji i Newark, trudno było o wolną datę. Złożyło się jednak tak szczęśliwie, że zarząd Teatru znalazł wyjście i na prośbę chóru Chopin w Passaic, teatr zawita do tego miasta w sobotę, 24-go października, a nazajutrz w niedzielę do Bloomfield. Wystawiona zostanie wesoła operetka, p. t. „Piosnki Tyrolskie" z pierwszorzędnemi siłami. I tak: ujrzymy na scenie Adama Miłosza, artystę teatrów warszawskich, oraz jego kolegę Napoleona Szczawińskiego. Obaj są wy-

Będą też i inni, a pomiędzy nimi tancerka Lunia Nestor, która poraz pierwszy Polonja tutejsza będzie się miała możność zachwycać. Artystka ta wszędzie zdobywa laury, bo rzeczywiście gracji i życia na scenie jej nikt odmówić nie jest w stanie.

Jak widać, wieczory te będą nader zajmujące i na długo zapiszą się w pamięci teatralnych bywalców. Polacy powinni przybyć na salę gremjalnie i poprzeć Szczawińskiego. Obaj są wy-

pada na godz. 2:30 do Klubu Obywateli pnr. 2808 E. Allegheny Ave.

B. J. Łukomski,
sekr. Plac. 12-ej S. W. A. P.
1534 Fairmount Ave.

DO POLONJI W PHILADELPHIA, PA. I OKOLICY!

Koncert Rady Oświatowej

W dniu 8-go listopada b. r., o godzinie 8-ej wieczorem, za staraniem Rady Szkolnej Oświatowej, odbędzie się koncert, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Ave. Aby koncert wypadł należycie i aby szan. publiczności dać pełne zadowolenie, zaprosiliśmy pierwszorzędne siły artystyczne w osobach pani Janiny Stańskiej i p. A. Seydana, znanych dobrze tak w Europie jak i w Ameryce, oraz prof. T. Górecklego, którego już nieraz Polonja w Philadelphii obdarzyła swojem uznaniem.

Dochód z koncertu będzie obrócony na cele oświatowe i na utrzymanie Szkoły im. Adama Mickiewicza, mieszczącej się w Domu Polskim, pnr. 211 Fairmount Ave, gdzie już przeszło dzieci uczy się języka polskiego, historji i śpiewu. Polonja zawsze popierała cele piękne i szlachetne, więc i teraz nie odmówi nam swego poparcia i wypełni salę Domu Polskiego w dniu koncertu. Bilety są już do nabycia w Domu Polskim.

I. SKARBOWSKI.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

WŁADYSŁAW GÓRSKI, syn Teofila, pochodzący ze wsi Łysę, pow. Kolno, jest poszukiwany przez rodziców, którzy mu mają zakomunikować o należnym spadku.

* * *

M. RYCHLAK, mieszkaniec Baltimore, Md., zechce się zgłosić do Amerykańskiego Biura Informacyjnego, celem otrzymania ważnych papierów.

KALENDARZYK ZABAW

24 października. Wieczorek, Familijny Oddz. No. 6 Robotniczej Kasy Chorych w South Brooklyn. Wieczorek ten odbędzie się w Domu Narodowym pnr. 724—5 Avenue.

25 października 25 letni Jubileusz w Laurel Garden, Newark, N. J.

31 października Koło Pań Polskich urządza „Bal Jesienną" w Domu Polskim przy Beacon ul., Newark, N. J.

31 października do 1 listopada BAZAR Tow. Polsk. Czerw. Krzyża w Domu Narodowym przy Marks Pl. N. Y.

31 października, w sobotę, Wielki Bal T-wa im. Langiewicza w Domu Narodowym przy Courtlandt Avenue, Bronx.

1 listopada Wielki Bankiet i Bal Stow. Weteranów Armji Polsk. w Domu Narodowym przy St. Marks Place N. Y. C.

1 listopada Bal Polski Klubu Życia w Domu Polskim, 48 Beacon Street, w Newarku.

1 listopada Koncert i Bal Tow. Śpiewu „Dwon Zygmunta" w Brooklynie.

1 listopada, w środę, Maskarada i Bal chóru „Wanda" w Domu Narodowym przy Courtlandt Avenue, Bronx.

1 listopada, w sobotę, Wielki Bal Rozmaitości T-wa „Bukiet Młodzieży", w sali Domu Narodowego przy Courtlandt Ave., Bronx.

1 listopada Wieczorek Towarzyski Towarzystwa „Harmonja" w sali Klubu Oświatowego pnr. 255 Court St., Newark, N. J.

Philadelphia i okolica

ODEZWA

Do Polonji, Towarzystw, Paradij, Klubów Politycznych i Weteranów Armji Polskiej

Rodacy i Rodaczki!

Nadchodzi 150ta rocznica Nie podległości Stanów Zjednoczonych. Miasto Filadelfja będzie gościć w swych murach przybyłych ze wszystkich zakątków świata obywateli różnych państw. Między nimi będą i goście z naszej drogiej i Niepodległej Ojczyzny Polski.

Zarząd Placówki 12-ej Stow. Weteranów Armji Polskiej podejmuje inicjatywę i zwołuje ogólne między-dzielnicowe zebranie delegatów całej Polonji w Filadelfji i okolicy, celem wybrania Komitetu Obchodowego, który będzie miał za zadanie opracować program współudziału w uroczystości wymienionej. Wszystkie parafje, kluby i towarzystwa proszone są o wysłanie najmniej od 3 do pięciu delegatów w niedzielę, dnia 8-go listo-

ADRESY KONSULATÓW

ADRESY Konsulatów Polskich w Ameryce (Polonja, 2440—16th St. N. W. Washington, D. C.

Consulate General of Poland, 953 Third Avenue, New York, N. Y.
Consulate of Poland, 761 Fillmore Ave., Buffalo, N. Y.
Consulate General of Poland, 844 Rush Street, Chicago, Ill.
Consulate of Poland, 80 Farfield Ave., Detroit, Mich.
Consulate of Poland, 249 No. Craig St., Pittsburg, Pa.

KANADA

Consulate General of Poland, 506 Sherbrook St., W. Montreal, Quebec, Canada

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Zobaczcie ten dom! 30 Diamond St. 1 fam. drewniany, pół bloku do polskiego kościoła i szkoły, 11 pokoi, elektryka, białe zlewy, dom zdrowy, czysty i w dobrym porządku. Cena $7,000, gotówki $1,500, rest $72. Zgłosić się do K. F. Kryeger, 570 Manhattan Ave., Brooklyn. Telefon, Greenpoint 8161.
(t f n e)

AUBURNDALE — 7 pokojowy dom i łazienka, pół odnowiony — $4900, $750 gotówki. Hipoteka Banku Oszczędnościowego, gaz, woda, elektryka, (W obrębie miasta). Treasureland Homes Corp. Auburndale, L. I. Tel.: Flushing 5378.
(24n)

TANIO narożne loty 60 stóp frontu, 100 stóp głębokości w Garden City. Zapłata pełna cena $550; $50 gotówki i $7 miesięcznie. Dwa bloki od tramwaju blisko stacji, sklepów, szkół i kościoła. Zobaczcie te tanie, tylko przez krótki czas. Plant Fred Dolan, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 6634.
(30n)

Sposobność dla robotników!

Za $500 gotówki i $25 miesięcznie

JAMAICA

za $5,000 gotówki i $25 miesięcznie spłata hipoteki kupicie jeden z najładniej zbudowanych oddzielnie domów, blisko Jamaica stacji. 6 dużych helnych pokoi i oszklona weranda, wszystkie nowoczesne ulepszenia, woda, gaz, elektryka, jakoteż prywatny wjazd, blisko szkół, sklepów i kościołów. Jeseli stukacie domu to przerzujcie nasze domy najprzód a przekonacie się naocznie. Dzisiejsze szyjko, bo domy te długo na tych warunkach nie będą. Hawkins Holding Corp. Pinegrove Street, jeden blok na południe od Linoln Ave. Pięć bloków od Sutphin Blvd Jamaica, L. I. N. Y. O spotkanie się telefonujcie Richmond Hill 2184.
(31n)

JEDNO familijny dom; wszystkie ulepszenia, garaż na dwa automobile. Musi być sprzedany natychmiast. Gotówki tylko $300. Zgłoszenia do 55 Eagle St., North Arlington, N. J.
(20n)

MAŁA FARMA

22,000 stóp kw. $460

$50 gotówki i $10 miesięcznie

Blisko Brunswick, N. J.

Duże miasto, w którem się mieści wiele fabryk, poddostatkiem pracy przez cały rok i dobre zapłaty. Posiadłość położona wysoko, sucho i na równinie, blisko linji wodnych, szkół, kościołów i sklepów. Biuro otwarte we wtorki wieczorem do 8-ej. Zgłaszać się lub pisać:
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway, New York City

MAŁA FARMA

10,000 kw. stóp

$250—$50 [illegible] w New Brunswick, N. J. $250—$50 gotówki i $8 miesięcznie. 5 minut piechotą do miasta i 60-cm tramwaj. Najodpowiedniejsza ziemia na warzywa. HAMILTON REALTY CO., 83 Park Row, Room 713, World Building, New York City.

NOWY BARGAIN!

Trzy piętrowy, murowany dom ze sklepem; cena 19,900; wpłaty $1,500; reszta $100 miesięcznie. Zgłoszenia
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
(19n)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

POOL ROOM, polska, ruska i ukraińska klijentela. Cena $2,800.

GROSERNIA i Delikatessen, polska, ruska i ukraińska klijentela. Cena $1,700.

RESTAURACJA polsko - amerykańska od $1,000 i wyżej.

FURNISHED ROOM interes, 21 pokoi i candy stand, tanio.

Po szczegóły zgłaszać się do Notary Public, Joseph Podlesney, 120 East 11th St., pomiędzy 3 i 4 Ave., New York City.

BUCZERNIA i grosernia $500 do $600 dochodu tygodniowo. Musi być sprzedana na niemieckiej czasie. Cena $1,500, dana na spłatę. Wiadomość w buczerni: 522 Boulevard, Bayonne, N. J.
(24n)

BUCZERNIA i grosernia; $450 dochodu tygodniowo; z powodu innego interesu; cena $1,700. Zgłoszenia 108 Central Avenue, Passaic, N. J.
(21n)

CANDY store, soda fountain, malted machine, wszystkie urządzenia. Cena $1200, dana kaucje. Interes dobrze wyrobiony. 157 Greenpoint Ave., Brooklyn.
(26n)

CANDY, Stationary Store na sprzedaż; miesięczny dochód $130. Interes dobrze wyrobiony; cena $500. 702 Sixth Avenue, Brooklyn.
(29n)

CANDY Store do sprzedania z wszystkiemi urządzeniami. 123 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn.
(20n)

CIGAR store na sprzedaż, 2 duże pokoje do zamieszkania. Dostępna umowa. 104 3rd Ave., Brooklyn.
(20n)

CIGAR store do sprzedania, 2 duże pokoje, tani rent. Interes dobrze wyrobiony. 741—42d St., Brooklyn.
(21n)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, marogny sklep. Interes gotówką. 47 Nurge St., Maspeth, L. I.
(26n)

GROSERNIA dobra i delikatessen na sprzedaż z polskiej dzielnicy. Zarobek $400; tygodniowego dochodu; $2,300; duko towaru. 110 East 10th Street.
(21n)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. Interes wyrobiony, istnieje od kilku lat. 827 E. 23rd St., N. Y. C.
(20n)

GROSERNIA w polsko-ruskiej dzielnicy do sprzedania tanio. Interes wyrobiony. Zgłoszenia cały tydzień do ósmej wieczorem. S. Kowalczuk, 244 Ave. A, róg 15th St., New York.
(19n)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu innego interesu. Rent tani $40. Duży sklep, 4 pokoje. 283 Sutphin Blvd., Jamaica.
(21n)

GROSERNIA na sprzedaż za przystępną cenę, obrót tygodniowy $700 do $800. Zgłosić. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn.
(21n)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store na sprzedaż, dwa pokoje, rent tani. 227 Kent Avenue, Williamsburgh, Brooklyn.
(22n)

Sklepy do wynajęcia
(Stores to Let)

SKLEP DO WYNAJĘCIA DUŻY I WIDNY, PRZYSTĘPNE KOMORNE 90 EAST 10th ST.

ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL ESTATE BIURA NA GÓRZE.
(tfn-t)

NA SPRZEDAŻ, nowoczesna groserna i delikatessen, bardzo tanio; interes przechodni, bez agentów. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn.
(26n)

POOL ROOM i lunch room do sprzedania. Długi lease, tani rent. Dobra sposobność dla Polaka lub Rusina. 42 East 4th St.
(30n)

PIEKARNIA do sprzedania w Norwalk, Conn., bardzo tanio. 2 automobile, jeden Ford, maszynerja do ciasta a oslewanien. Wszystkie przyrządy jakie potrzebne w piekarni. Lease na piekarnię wedle umowy. Zgłoszenia: Hyatt Avenue Bakery, Norwalk, Conn. Telefon 371-3.
(21n)

PIEKARNIA do sprzedania. Interes tylko w sklepie 2 miejsce przy sklepie i piekarnia na miejscu. 4 pokoje na górze. Rent $40. Lease na 5 lat. Klijentela angielska. Zgłoszenia w sklepie 348 Warran St., Newark, N. J.
(23n)

PARKWAY Lunch Wagon na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. H. Bunda, 1921 Fort Hamilton Parkway — Brooklyn.
(23n)

PIEKARNIA do sprzedania z domem lub bez domu. Interes dobrze wyrobiony, targu tygodniowo $600. Po dalsze informacje proszę się zgłaszać do Waterside Bakery, 318 Greenwich Ave., Stamford, Conn.
(22n)

RESTAURACJA do sprzedania. 15—9th Avenue, New York blisko 13th St.
(21n)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę spółnika. 129 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn.
(21n)

RESTAURACJA, Coffee Pot, tygodniowo $400; rent $85; lease na cztery i pół lat; cena $2,500; gotówki $1,500; wolna próba; sposobność dla małżeństwa lub partnerów. 463 Third Avenue.
(22n)

STATIONERY i cigar sklep sprzedaję z powodu innego interesu. Interes dobrze wyrobiony przez kilka lat. Targ $250 do $350 tygodniowo. Zgłoszenia na miejscu. 528—3rd Ave., Brooklyn.
(21n)

SKLEP muzyczny, gramofony, rekordy, rolki na pianola, radjo. Interes istnieje 9 lat. Cena przystępna. Sprzedaję z powodu wyjazdu. 425 Grove St., Jersey City, N. J.
(26n)

Automobile do sprzedania
(Automobiles for Sale)

STUDEBAKER „six-touring" w pierwszorzędnym stanie. $325. 8816 Ridge Blvd., Brooklyn.
(22n)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMEN

Potrzeba Salesmanów doświadczonych i Crew Managers.
Zapłata dobrowolna.
Doskonała sposobność dla dobrych mężczyzn. Zgłaszać się
STERLING PIANO CORP.
81 Court St., Brooklyn.
(20n)

CHŁOPCÓW

do roboty fabrycznej, powyżej lat 18.
Stała praca.
R. E. DIETZ
Laight cor. Greenwich Sts.
(20n)

WINDERS

przy meblach trzcinowych
Zgłoszenia
Grand Central Wicker Shop
235 East 41st St.
(20n)

CANVASSERS

świetna sposobność dla pierwszorzędnego canvassera — dobra zapłata i komisowe.
Zgłoszenia.
E. A. FENSTERMACHER
STERLING PIANO CORP.
856 Flatbush Ave., B'klyn.
(20n)

STOLARZY

doświadczonych przy „metal weather strip"; stała praca; dobre płacimy co tydzień. Zgłoszenia
PLEISCHMAN MFG
590 Liberty Avenue, Brooklyn
(21n)

MECHANIKÓW

doświadczonych na motor trucks w prywatnym zakładzie.
Stała praca, dobra zapłata.
COMMONWEALTH FUEL CO.
INCORPORATED
283 Bond St., Brooklyn
(22n)

SALESMANÓW

Nadaje się sposobność dla kilku energicznych mężczyzn. Most przez rzekę Hudson większa w Nowym Jorku. Jeszcze. Teraz jest czas do zarabiania dużo pieniędzy. Doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenia rano 154 Nassau Street, lub 434 Bergenline Avenue, West Hoboken, N. J. p. Zucaro Development Corporation. Pytać o zarządcę
(22n)

FOOT PRESS OPERATORÓW

doświadczonych przy foot presses; lekka, stała praca.
R. E. DIETZ
Laight St., róg Greenwich St.
(22n)

POLISHERS

ręcznych i Machine Polishers również Stone Cutters potrzebą Zgłoszenie
CASCIO
1259 Flushing Ave., Brooklyn
(20n)

OBUWIE

doświadczonych Basters i drugich lasters również do ręcznego szycia przy bench turns; tylko pierwszorzędni ręczni niech się zgłaszają. William Goldstein, 127 Springs St.
(22n)

Tailoring Salesmen

do przyjęcia zamówienia na męskie ubrania i palta, w mieście i poza miastem. Doskonała sposobność, musi mówić po angielsku. M. A. Stein & Co., 153 W. 13th Street
(24n)

JANITOR do domu z zimną wodą. Zgłoszenia Sucher 239 Sutphin St., Brooklyn. Telefon Louisiana 3205.
(21n)

JANITOR potrzebny; $10 do $15; jeden dom z gorącą wodą. Zgłoszenia w hardwerni 100 Houston Street, New York City.
(22n)

KUCHARZY obiadowych, mężczyzn z doświadczeniem. Zgłaszajcie się prosto, rent tani. 227 Kent Avenue, Williamsburgh, Brooklyn.
(22n)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

OPERATORÓW

na firemen's koszulach, przy Union Special maszynach.
CITY NAVAL EQUIPMENT COMPANY
35-A Sand Street, Brooklyn
(22n)

MĘŻCZYZN, mogą zarabiać $50 tygodniowo; wyuczę się Moving Picture operating, stale prace, darmo. Edwards, 132 E. 23 St.
(24n)

OPERATORA

potrzeba do reperowania balwierskich marynarskich. Empire Coat & Apron Supply, 555 West 41st St.
(21n)

POTRZEBA shoe salesman do sprzedaży obuwia do sklepów z polskiej fabryki, interes wyrobiony. Po informacje zgłaszać się do Laton Shoe Co., 716—8th Ave., Brooklyn.
(21n)

POTRZEBUJĘ czterech stolarzy. Zgłoszenia w poniedziałek rano, u narożdzianą Z. A. Beck, 449—16th Avenue, Brooklyn. Telefon: Windsor 5804.
(22n)

MĘŻCZYZN do uczenia się Moving Picture operating, stała praca, darmo.— Edward, 132 E. 23 St.
(24n)

ROBOTNIKÓW potrzeba. Zgłoszenia Greenpoint Metallic Bed Co., 116 Freeman St., Brooklyn.
(21n)

POTRZEBNY starszy człowiek na farmie. Praca lekka, stała, musi posiadać rem. Wynagrodzenie $30 miesięcznie i życie. Zgłoszenia do właściciela: S. Zielinski, 327 West 44th St., N. Y.
(20n)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

UMBRELLA tippers i operatorek doświadczonych; stała praca. Famous Umbrella Co., 38 East 31st Street.
(20n)

OPERATOREK na maszynach do szycia; stała praca. C. J. Haley & Co., 273 Broadway.
(21n)

DZIEWCZĄT

do uczenia się operowania maszyn do szycia przy New Burlap Bags; zapłata podczas nauki; stała praca.
LAWSON BAG CO.
264 Water St., Manhattan
(21n)

CANVASSERS

świetna sposobność dla dobrej canvassera.
dobra zapłata i komisowe.
Zgłoszenia
STERLING PIANO CORP.
81 Court Street, B'klyn
(20n)

CANVASSERS

świetna sposobność dla dobrej canvassera.
dobra zapłata i komisowe.
Zgłoszenia
E. A. Fensternacher,
STERLING PIANO CORP.
856 Flatbush Ave. B'klyn.
(24n)

DZIEWCZĄT

do lekkiej roboty fabrycznej w składzie radjo, stała praca dobre fabryczne kondycje. Zgłoszenia.
PHILCO RADIO CORP.
693 Broadway
(20n)

Lampshade Sewers

przy jedwabnych lampach.
Stała praca. Zgłoszenia
ROYAL LAMP SHADE
38 West 21 St.
(20n)

DZIEWCZĄT

potrzeba do składania i zawijania ręczników, także doświadczonych tier-up. Stała praca. Zgłoszenia do nowego budynku
484 — 11 Ave.
MORGAN LINEN SERVICE, Inc.
(nf.)

Lamp Shades

Doświadczonych przy jedwabnych lampach, ręczne szycie lampach do łóżek. Zgłoszenia.
GOTTLIEB BROS.
17 E. 22 St.
(20n)

OPERATOREK

doświadczonych przy białej robocie, u bania, podejmuje się nowa maszyna.
BEST COAT & APRON,
305 E. 42 Street.
(24n)

50 OPERATOREK

przy maszynach do szycia, doświadczenie nie wymagane. Specjalne dojrzenie dla doświadczonych operatorek w tej linji.
CANVASS GLOVE MANUFACTURING
177 Stagg St. Brooklyn,
blisko Graham Ave.
(20n)

Folders i Feeders

Shakers i Hand Folders,
dobra płatna, stała praca,
SURPRISE WET WASH LAUNDRY
334 Delancey St.
(20n)

OPERATOREK

doświadczonych przy firankowych maszynach i gravyen.
dobra firma.
STURZENEGGER & TANNER
105 — 5 Ave.
(20n)

LAMPSHADES

Dzieweść doświadczonych szlewczyń. Przyjemna, wolna pracownia, 5 dni w tygodniu, dobre warunki, dobra zapłata. Robota do zabierania do domu.
REYAM
701 — 2 Ave., blisko 38 ul.
(20n)

DZIEWCZĄT

Stała praca, dobra zapłata.
616 West 40 St.
(20n)

DZIEWCZĄT

potrzeba do uczenia się fachu; również doświadczonych do operacji do prasowania płaszczy na Prim Press maszynach.
Zgłoszenia Empire Coat & Apron Supply,
252 East 62nd Street, tyrzcie piętry.

DZIEWCZĄT POWYŻEJ 17 LAT

do składania części radio, 44 godzin w tygodniu. Zapłata $13.20 tygodniowo, bo nus system. Zgł. Russel Fraser Co., 115 Lexington Ave. Maspeth, L. I.
(24n)

DOMOWEJ robotnicy, mała familja, dorosłe. A. Moritz, 723 East 18 Str. Brooklyn. Brighton subway, Newkirk stacja.

UMBRELLA tippers, doświadczonych i największe zapłaty, stała praca. B. D. Golden, 35 Union Square.
(20n)

OBUWIE, czyszcząt doświadczonych przy drewnianych obcasach. Paul E. Meyer, 1906 Atlantic Avenue, Brooklyn.

DZIEWCZĄT do pracy przy cukierkach, godziny od 11:30 rano do 8:30 wieczorem. 21-letnich i starszych, dobra zapłata i bonus. A. & P. Products Corp., 68—29 St., Brooklyn.
(21n)

DZIEWCZĄT do pracy we fabryce przy firankach. Dobre zarobki. Zgłoszenia ul. Silverman Bros, 44 E. 10th St. (21n)

DZIEWCZĄT I KOBIET

Doświadczenie niepotrzebne, dobra zapłata, stała praca, 48 godzin tygodniowo, pół dnia w sobotę.
AMERICAN MANUFACTURING CO
Fabrykanci sznurka i powrozów.
Noble & West Sts., Greenpoint, Bryn (jeden blok od Greenpoint Ferry).
Telefon: Greenpoint 5200. (24n)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT

powyżej lat 18 do pakowania naklejania Biscuits
F. H. Bennet Biscuit Co.
10th St. & Ave. D.
(20n)

DZIEWCZĄT

do lekkiej fabrycznej pracy; stała praca; dobra zapłata, sposobność na awans; dobra płatna dodatkowa. Bronx: Nostrand, Tompkins, Marcy, Flushing i Graham Avenue tramwajami. Zgłoszenia przez cały dzień
VOLTON BATTERY CO.
21 Hopkins St., Brooklyn
blisko Nostrand i Flushing Ave.
(22n)

KOBIET

do szycia dziurek na męskich płaszczach
Dobra zapłata.
SHURANSKY
91-93 Hester Street, City
(20n)

DZIEWCZĄT

doświadczonych przy pakowaniu koszul i przyszywaniu „labels"
LIONDAL SHIRT CO.
71 Fifth Avenue
(20n)

ALTERNATION HANDS

i finishers przy sukniach; stała praca. Zgłoszenia
Mmme, Leona, 2256 BROADWAY
(20n)

DZIEWCZĄT do lekkiej pracy w fabryce; zapłata dobrowolna. Acorn Button & Trimming Co., 214 West 30th Street.
(20n)

DOŚWIADCZONYCH dziewcząt do pracy przy French Trimmings i robienia kwiatów; praca dawana do domu. Novelty Silk Flowers, 202—41h Ave., blisko 23rd St.
(20n)

SŁUŻĄCEJ, doświadczonej potrzeba do lekkiej domowej pracy, 4 pokojowy apartament. Referencje wymagane. J. H. ZIRN, 1365 Carroll St., Brooklyn. Telefon: Slocum 4647.
(24n)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel.: Triangle 7397—391 Fulton St., Brooklyn.

Poszukiwania
(Information Wanted)

Informacje i zawiadomienia
(Information Exchange)

POTRZEBA Uczniów do wyuczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Młodzieńcy nie marnujcie czasu, wyuczcie się balwierstwa. Zdwoicie swój zarobek. Najlepsza metoda. Zarabiajcie podczas nauki. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 — 3rd Avenue, blisko 14 ul. New York City.

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ z powodu ogólnej wyprzedaży, ofiarujemy publiczności po niebywałych niskich cenach 85,000 dywanów, proste a fabryki. Rozmiar 9x12 za $19.75. Wilton Axminster $18, $100; dywany $35.00, 6x9 $23.25, 7 6x9 $6 i wyżej. $210 Smith's dywany $70.25, welwetowe $40. Bungalow Size Dywany Congoleum $5. Kupujcie tam, gdzie wszystkie sklepy kupują.— Warehouse, 183 E. 124 St., pierwsze piętro blisko trzeciej Ave. Otwarte wieczorami do 10 godziny.
(tfn-x)

FURNISHED room house 14 pokoi na sprzedaż, rent 190, lease na 4 lata; bardzo tanio. Zgłoszenia: 110 East 10th St., New York.
(21n)

UMEBLOWANY dom, tanio na sprzedaż, długi lease, ulepszenia, 333 West 14th St.
(20n)

MEBLE na sprzedaż, z trzech pokoi rent tani i dobry, można zamieszkać. 417 East 3 St., 3 piętro do frontu na lewo.
(20-x)

RZECZY do sprzedania z trzech pokoi i pianino. Można zamieszkać. Rent $15. Godziny od 3 do 9. 407 E. 15 St., 3 piętro od frontu.
(20n)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi tanio. Można zamieszkać. Rent $10 miesięcznie. Zgłoszenia: 538 E. 14 St., ground floor, od 5 do 8 wieczór.
(20n)

DO SPRZEDANIA maszyny, czołenki i przybory drukarskie. Zgłoszenia Kaczkowski, 1058 Garfield Ave., Jersey City, N. J.
(20n)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

75 BERRY ST., pomiędzy North 9 i 10 St., Brooklyn, 3 pokojowy apartament, $16 miesięcznie, Zgłoszenia w piątek i sobotę.
(21n)

DLACZEGO mieszkać bez ulepszeń? Stanton Street 184, 3 pokoje do wynajęcia, gorąca woda, łazienki, elektryka w każdym apartamencie. Rent $18 i wyżej. Zgłoszenia Jaritz, 145 Attorney Street, pierwsze piętro.
(22n)

DLACZEGO płacić wysoki czynsz? Rivington Street 255, 3—4 pokoje do wynajęcia; ogrzotrwały dom, rent $12 miesięcznie i wyżej.
(21n)

723 E. 5 ST. N. Y. 3 duże widne pokoje, elektryka. $20.
(25n)

3 POKOJOWE apartamenty, gorąca woda, elektryka, łazienki. $18—$19. Zgłoszenia do groserni: 466 E. 10th St., New York City.
(24n)

126TH ST. 229 E.—3 pokoje umeblowane, pranie i gotowanie. $6, $7, $8.
(20n)

129 STREET, 62 East, blisko Madison Ave., 5 pokoi, łazienka, gorąca woda, elektryka. $40; tak samo i w basement, $25. Janitor.
(26n)

THIRD Avenue 121 pomiędzy 14th i 15th St. duże i małe pokoje, łeklie gotowanie. $3.50 i wyżej.
(22n)

22 CENTRAL Ave., blisko Flushing. 4 pokoje, ulepszenia, zaciszne miejsce; udekorujemy według polecenia lokatora, elektryka, tylko $25.
(22n)

57 VARET ST., blisko Graham, 5 pokoi, wanna, tafliowa kuchnia, piwnica, gorąca woda, elektryka, dobra sekcja. $32.
(22n)

42 BOERUM ST., róg Lorimer, 4 i 6 pokoi; wanna; elektryka, tafliowa kuchnia; bardzo tanio po $20 i $25.
(22n)

8 THROOP AVE., blisko Broadway, 3 pokoje; ulepszenia; biały zlew; elektryka, tafliowa kuchnia; zaciszne miejsce, tylko $23.
(22n)

56 THROOP AVE., blisko Wallabout, 4 pokoje, wanna, tafliowa kuchnia, „panel" ściany, elektryka; wszystkie ulepszenia. $25.
(22n)

453 CENTRAL Avenue, blisko Putnam, 6 pokoi, wanna, elektryka, 2 familijny, duża widna kuchnia, dobra sekcja. $35.
(22n)

217 MOORE ST. blisko Bushwick, 3 pokoje; wanna, tafliowa kuchnia, „panel" ściany; elektryka; jeden miesiąc darmo.
(22n)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

POKÓJ do wynajęcia lub w zamian języka angielskiego. Dawonek No. 2 — 121—8th Ave.
(20n)

POKÓJ umeblowany z wszystkiemi ulepszeniami do wynajęcia. Osobne wejście. Dla inteligentnej osoby. 205 E. 14 St., Apt. 5.
(20n)

CZYTAJ I DZIAŁAJ

3 FAMILIJNY, „BROWNSTONE" blisko Prospect Parku, 17 pokoi, spichlerz, 3 wanny elektryka. W pierwszorzędnym stanie. — Cena $14.500 gotówki $4.000.

8 FAMILIJNY MUROWANY, w Bay Ridge, blisko parku i subwaju, po 5 pokoi i wanny. Rent $314 miesięcznie, żądają $26.500 — gotówki $6.000.

8 FAMILIJNY, DREWNIANY, po 4 pokoje. Rent $180 miesięcznie.— Cena $12,500, gotówki $2.000.

Mamy wiele innych dobrych propozycji za wiele, aby je wszystkie podać do gazety.

Po informacje zgłaszać się do:
GLOBE REALTY COMPANY
M. JAŹWIŃSKI, F. PYZAK, i J. KAMIŃSKI.
530 — 4th Avenue, Brooklyn, N. Y.
Biuro otwarte od 8:30 rano do 9-tej wieczorem.

Nauczycieli starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w planach listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Z. H. POLACHEK Adwokat Patentowy
Prof. Inżynier, 70 WALL STREET, NEW YORK. Udziela BEZPŁATNA PORADĘ. Przyjęć osobiście, lub przyślij swój wynalazek. We wtorek i czwartek wieczorem, adres 250 W. 78 ST., NEW YORK

POLSKI DETEKTYW
Egzaminowany, upoważniony i pod Bondem Stanowym
Zdatnych kryminalne i cywilne sprawy. Specjalnie obsługuj adwokatów. — Śledztwa w sprawach familijnych, i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie się do biura
BLOOM DETECTIVE BUREAU
799 Broadway, New York City
Pokój 230. Róg 11th Street.